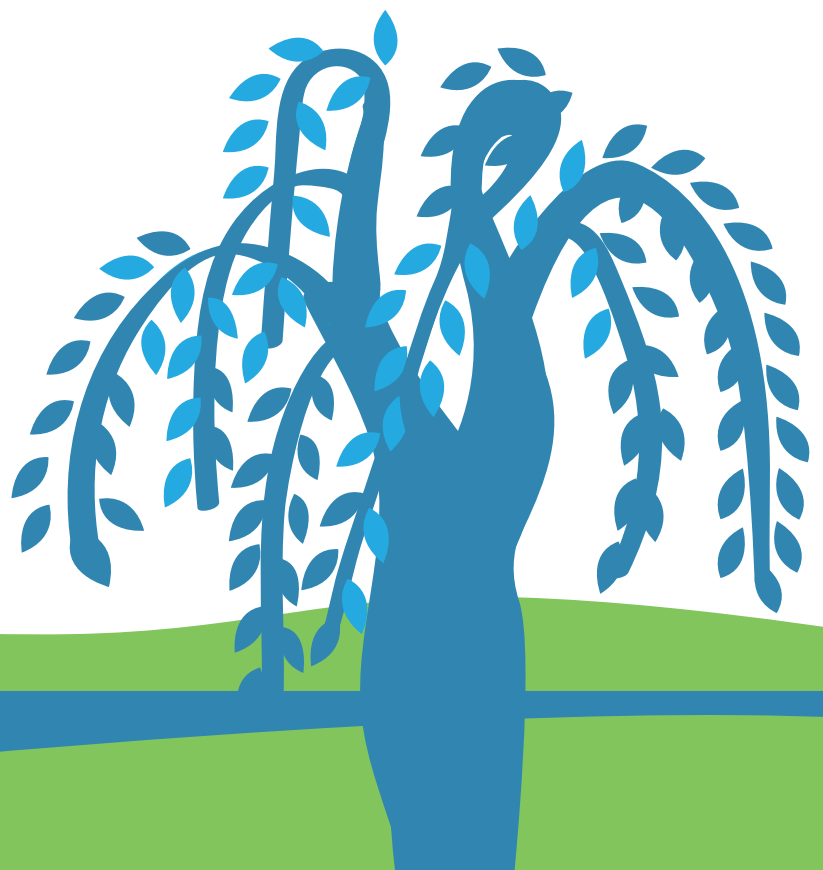


Anna Czyżewska
Martyna Studzińska

DIAGNOZA SYTUACJI ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH

**na terenie działania LGD “Kurpsie Razem”,
LGD “Zaścianek Mazowsza” i miasta Ostrołęki**



Październik 2019

Spis treści

Wstęp	3
Badanie	4
Metoda	4
Teren badania.....	5
Uczestnicy i uczestniczki warsztatów badawczych	6
Dane liczbowe	8
Charakterystyka organizacji uczestniczących w badaniach.....	9
Obszary aktywności	11
Fenomen Kół Gospodyń Wiejskich	12
Sytuacja OSP i klubów sportowych w regionie.....	16
Działania oddolne.....	16
Kondycja organizacji społecznych w regionie	18
Problemy i wyzwania lokalnych organizacji.....	18
Hamulce działań.....	19
Motory działań	20
Poczucie bycia trzecim sektorem	20
Finansowanie organizacji	22
Rola liderów organizacji	24
Współpraca między organizacjami.....	26
Współpraca z samorządem	27
Współpraca z instytucjami kultury	30
Komunikacja pomiędzy organizacjami	31
Relacje bezpośrednie i kontakt osobisty	31
Regionalni liderzy	32
Regionalne centrum NGO	34
Sieciowanie się organizacji	35
Podsumowanie i rekomendacje	37

Wstęp

Lokalna Grupa Działania “Kurpsie Razem” i Lokalna Grupa Działania “Zaścianek Mazowska” we współpracy z Mazowieckim Ośrodkiem Wsparcia Ekonomii Społecznej, Stowarzyszeniem Inicjatyw Gospodarczych i Edukacyjnych im. Karola Adamieckiego w Ostrołęce i Stowarzyszeniem Projekt Radomir zainicjowały diagnozę sytuacji organizacji pozarządowych na terenie swojej działalności, który obejmuje teren powiatu ostrołęckiego (gminy Baranowo, Czarnia, Kadzidło, Lelis, Łyse, Myszyniec, Olszewo-Borki, Czerwin, Goworowo, Rzekuń i Troszyn) oraz gminy Chorzele i Jednorożec na terenie powiatu przasnyskiego, i gminy Rzewnie w powiecie makowskim. W przedsięwzięcie zostały także włączone podmioty działające na terenie miasta Ostrołęka. Część badawczą realizowała Federacja Mazowia, a zadanie zostało dofinansowane ze środków z budżetu Województwa Mazowieckiego.

Celem diagnozy była analiza kondycji i potrzeb organizacji pozarządowych działających na terenie dwóch LGD-ów oraz Ostrołęki, a także opracowanie rekomendacji, które pozwalałyby bardziej skutecznie wspierać i rozwijać trzeci sektor. Diagnoza miała charakter jakościowy i była oparta o badania etnograficzne. Punktem wyjścia była analiza danych zastanych, która została wzbogacona o warsztaty badawcze, wywiady indywidualne i grupowe oraz obserwację uczestniczącą. Odbiorcami rekomendacji mogą być nie tylko lokalne grupy działania, ale także urzędy gmin, Urząd Miasta Ostrołęka, Starostwo Powiatowe, Urząd Marszałkowski, Mazowiecki Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej, instytucje kultury, organizacje parasolowe i wreszcie same organizacje pozarządowe, które objęte były diagnozą.

Pragniemy, aby raport był nie tylko czytany, ale także by rekomendacje mogły być wdrażane przez różne podmioty, które mają wpływ na funkcjonowanie organizacji pozarządowych w regionie.



Badanie

Metoda

Celem niniejszej diagnozy jest pokazanie zjawisk, tendencji i trendów obecnych w regionie, i w tym kontekście zaproponowanie rozwiązań sprzyjających rozwojowi organizacji pozarządowych i środowiska trzeciego sektora, a także wzmocnieniu dialogu pomiędzy samorządem i organizacjami. Dla osiągnięcia zakładanych celów najskuteczniejszą metodą są badania jakościowe. Wybrana metoda opiera się na założeniu, że do badania niektórych problemów lepiej nadają się pogłębione analizy mniejszej liczby przypadków, niż powierzchowne badanie wielu. Badania jakościowe zakładają, że wiele zagadnień lepiej bada się poprzez dogłębne zrozumienie badanej rzeczywistości widzianej oczami badanych członków danej zbiorowości, raczej niż poprzez badania statystyczne¹. Badania jakościowe w przeciwieństwie do badań ilościowych nie określają parametrów liczbowych badanych zjawisk, ale je charakteryzują.

Badania będące podstawą niniejszej diagnozy składały się z części terenowej: 4 warsztatów badawczych przeprowadzonych w Kadzidle, Jednorozcu, Goworowie i Czerwinie (w których wzięło udział łącznie około 100 osób z około 40 organizacji pozarządowych), analizy danych zastanych dotyczących m.in. liczby zarejestrowanych organizacji pozarządowych, dokumentacji związanej ze współpracą samorządów z organizacjami pozarządowymi, dokumentów dotyczących współpracy finansowej (w tym przyznawanych dotacji) a także 10 indywidualnych wywiadów pogłębionych, jednego wywiadu grupowego oraz obserwacji uczestniczącej. Wywiady indywidualne były przeprowadzane z osobami aktywnymi w działalności społecznej, a także z osobami zajmującymi się współpracą z organizacjami pozarządowymi ze strony samorządów. Tak różnorodnie zebrane dane pozwala na stworzenie szerokiego obrazu badanego zagadnienia. Badania były prowadzone we wrześniu i październiku 2019 roku.

Diagnoza miała charakter “badań w działaniu” oraz “badań zaangażowanych”. Te pierwsze rozumiemy jako praktykę, która pozwala osobom i grupom uczestniczącym w procesie badawczym (w tym przypadku organizacjom pozarządowym, ale też urzędnikom współpracującym z organizacjami) świadomie się włączać i aktywnie uczestniczyć (lub też nie uczestniczyć), a jednocześnie pozwala realizować dodatkowe cele społeczne, które w przypadku niniejszej diagnozy miały chociażby charakter integracyjno-sieciujący, ale też poszerzający wiedzę w zakresie działania organizacji. Zaangażowanie to natomiast “typ praktyki i dyskursu badawczego, w których na pierwszym miejscu sytuowane są potrzeby

1 https://pl.wikipedia.org/wiki/Metody_jako%C5%9Bciowe [dostęp: 15.10.2019]

emancypacyjne konkretnych ludzi, grup, osób, w których badacze (...) angażują się w projekty, których celem jest zmiana społeczna (a nie tylko poprawa położenia defaworyzowanych podmiotów)”². W przypadku niniejszego badania diagnoza wraz z rekomendacjami ma nie tylko pokazać ogólny stan trzeciego sektora w regionie, ale przede wszystkim przyczynić się do poprawy sytuacji działaczy i działaczek społecznych, z uwzględnieniem ich perspektyw, potrzeb i motywacji do działania, ale też zwiększać ich udział w życiu publicznym.

Diagnoza obejmowała szeroko rozumiane organizacje społeczne - takie które nie są częścią sektora publicznego, ale też nie są nastawione na zysk, a które realizują cele społecznie użyteczne i działają na rzecz dobra wspólnego. Były to więc zarówno podmioty prowadzące działalność pożytku publicznego, podobnie jak rozumie je ustawa z dnia 24 kwietnia 2003r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, czyli działalność społecznie użyteczną oraz nie działające w celu osiągnięcia zysku (w tym osoby prawne, ale też jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej), ale też inicjatywy społeczne (np. grupy nieformalne, kluby seniora czy KGW)

Diagnozą były objęte zarówno stowarzyszenia, w tym stowarzyszenia rejestrowe, stowarzyszenia zwykłe, fundacje, ochotnicze straże pożarne, koła gospodyń wiejskich (w tym koła należące do Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, ale też koła zarejestrowane w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa), kółka rolnicze, a także kluby seniora, osoby, które zamierzały zarejestrować koła gospodyń wiejskich oraz inicjatywy nieformalne. W spotkaniach brały udział też osoby związane z lokalnymi instytucjami kultury oraz niekiedy samorządowcy. Zaproszenia do udziału w diagnozie były adresowane do wszystkich podmiotów, które działają w obszarze z tzw. “trzecim sektorem”, “organizacjami pozarządowymi”, “ngo” i “organizacjami społecznymi”, a także do organizacji i grup, z którymi bezpośrednio współpracują lokalne grupy działania i lokalne ośrodki kultury, które wspierały działania diagnostyczne.

Teren badania

Badania prowadzono w północnej części województwa mazowieckiego, na terenie działania Lokalnej Grupy Działania “Kurpsie Razem”, czyli gmin Baranowo, Czarnia, Kadzidło, Lelis, Łyse, Myszyniec i Olszewo-Borki oraz dwóch gmin północno-wschodniej części powiatu przasnyskiego – Chorzele i Jednoróżec, a także na terenie działania Lokalnej Grupy Działania “Zaścianek Mazowska”, która obejmuje gminy Czerwin, Goworowo, Rzekuń i Troszyn w powiecie ostrołęckim oraz gminę Rzewnie w powiecie makowskim. Badanie obejmowało też teren miasta Ostrołęka.

Warsztaty badawcze przeprowadzono w Kadzidle, Jednoróżcu, Czerwinie i Goworowie. Zaplanowano także warsztat badawczy w Ostrołęce, ale ze względu na niską frekwencję miał

2 Bogusława D. Gołębiak, Hana Červinková, “W poszukiwaniu emancypacyjno-transformacyjnego wymiaru badań pedagogicznych i antropologicznych” w: “Badania w działaniu. Pedagogika i antropologia zaangażowane”, 2010, s.XIV

on formę wywiadu grupowego dotyczącego sytuacji organizacji w mieście. Przeprowadzono też 10 indywidualnych wywiadów pogłębionych z przedstawicielami różnego typu organizacji dobranych tak by pogłębić informacje zebrane podczas warsztatów, a także z urzędnikami zajmującymi się współpracą z organizacjami.

Obszary działania LGD-ów są rozdzielone rzeką Narwią, ale są to też różne tereny historyczno-kulturowe. Obszar działania LGD "Kurpsie Razem" obejmuje przede wszystkim tereny tzw. kurpiowszczyzny, czyli Kurpi Zielonych - regionu etnograficznego wyróżniającego się specyficznym folklorem. LGD "Zaścianek Mazowska" to z kolei tereny wsi drobnoszlacheckich. To co jest szalenie ważne to historyczne antagonizmy na tle pochodzenia (włościańskie lub szlacheckie), które miały wpływ na różne formy współpracy, wymiany i relacji pomiędzy oboma regionami. Do dziś we wspomnieniach starszych mieszkańców obecna jest pamięć chociażby o mezaliansach³. Na granicy jaką jest rzeka leży Ostrołęka, miasto na prawach powiatu i dawne miasto wojewódzkie (w latach 1975-1998), które w 2017 roku miał 52 215 mieszkańców (powiat ostrołęcki miał z kolei 88 522 mieszkańców).

Uczestnicy i uczestniczki warsztatów badawczych

W warsztatach badawczych, które pozwoliły poznać sytuację największej liczby organizacji pozarządowych wzięli udział przedstawiciele około 40 podmiotów. Dokładna ich liczba jest trudna do wskazania ponieważ osoby reprezentowały kilka podmiotów jednocześnie. Na terenach działania LGD-ów najliczniej reprezentowane były koła gospodyń wiejskich oraz kółka rolnicze, następnie lokalne towarzystwa skupiające miłośników lub przyjaciół danych miejscowości czy regionów oraz stowarzyszenia skupiające rodziców dzieci i / lub osób z niepełnosprawnościami. W przypadku warsztatu, który odbywał się na terenie kurpiowszczyzny liczne były także organizacje działające od kilkunastu lat prowadzące działalność kulturalno-folklorystyczną. Warto podkreślić, że w spotkaniach wzięło udział zaledwie 5 osób reprezentujących ochotnicze straże pożarne i jeden przedstawiciel organizacji sportowej, która zajmuje się grą w badmintonie. W spotkaniach nie brały też udziału osoby związane z organizacjami łowieckimi czy wędkarskimi oraz branżowymi (grupami zawodowymi). Warto też odnotować nieobecność przedstawicieli fundacji, ponieważ ten typ organizacji jest mało popularny w regionie. Są gminy, w których brak jest zarejestrowanej choćby jednej fundacji.

3 Aldona Rogowska, badaczka tożsamości drobnoszlacheckiej na północno-wschodnim mazowszu w artykule z 2007 roku zwraca uwagę na antagonizmy, wzajemną niechęć i uprzedzenia pomiędzy ludnością o pochodzeniu szlacheckim i włościańskim (w tym kurpiowskim), którą mogą być jednym z przyczyn ograniczonej współpracy. Jednocześnie Rogowska zwraca uwagę, że w najmłodszych pokoleniach zanika poczucie odrębności kulturowo-społecznej. Aldona Rogowska, "Świadomość odrębności stanowej w relacjach przedstawicieli drobnej szlachty północno-wschodniego Mazowsza", Rocznik Mazowiecki 2009 [dostęp: 15.10.2019] http://mazowsze.hist.pl/17/Rocznik_Mazowiecki/392/2007/12771/

Warto też podkreślić, że pomimo braku osobowości prawnej, w spotkaniach brały udział koła i kluby seniorów oraz uniwersytety trzeciego wieku, które utożsamiają się z ideą organizacji społecznych.

Szczególne znaczenie miał warsztat badawczy w Ostrołęce, w której działa 220 organizacji pozarządowych (dane z bazy portalu NGO.PL). Pomimo rozestanych informacji i osobistych zaproszeń przekazanych przez urzędniczki współpracujące z organizacjami pozarządowymi w spotkaniu wzięła udział tylko jedna organizacja - stowarzyszenie skupiające rodziców dzieci z niepełnosprawnościami⁴.

Dla pełnego obrazu sytuacji przeprowadzono wywiady z pracownikami urzędu miasta zajmującymi się współpracą z organizacjami pozarządowymi. Opinie i doświadczenie urzędników uwzględniono w zebranych rekomendacjach.

4 Miesiąc po tym spotkaniu Federacja Mazowia wraz z urzędem miasta organizowała szkolenie dotyczące finansowania działań kulturalnych, w którym wzięło udział ponad 50 osób reprezentujących zarówno organizacje pozarządowe z miasta i terenu powiatu, jak i lokalne instytucje kultury. W tym przypadku zainteresowanie wśród przedstawicieli NGO było zdecydowanie większe.

Dane liczbowe

W Krajowym Rejestrze Sądowym, w rejestrze stowarzyszeń, innych organizacji społecznych i zawodowych, fundacji oraz samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej na terenie powiatu ostrołęckiego, miasta Ostrołęka oraz gmin Rzewnie, Jednorożec i Chorzele zarejestrowanych jest łącznie 274 podmioty (w tym stowarzyszenia, fundacje, ochotnicze straże pożarne)⁵. W samej Ostrołęce w KRS zarejestrowanych jest 50 organizacji.

Według bazy portalu NGO.PL w Ostrołęce działających (czyli nie będących w stanie likwidacji, takich, które zakończyły działalność lub będących w stanie upadłości) jest 220 organizacji pozarządowych (kategoria obejmuje stowarzyszenia rejestrowe, stowarzyszenia zwykłe, jednostki terenowe stowarzyszeń posiadające osobowość prawną, jednostki terenowe stowarzyszeń nie posiadające osobowości prawnej, stowarzyszenia kultury fizycznej, stowarzyszenia ogrodowe, fundacje oraz jednostki terenowe fundacji nie posiadające osobowości prawnej, federacje i związki stowarzyszeń, związki sportowe, organizacje powstałe na mocy umowy państwo - kościół, przedstawicielstwa organizacji zagranicznych, nieformalne grupy i inicjatywy oraz spółdzielnie socjalne), w powiecie ostrołęckim - 215, w gminie Jednorożec - 27, w gminie Chorzele - 25, a w gminie Rzewnie - 10.

Na terenie działalności obu LGD oraz miasta Ostrołęka nie są prowadzone żadne działania, które pozwalałyby monitorować aktualną liczbę i kondycję organizacji pozarządowych, i które gromadzone dane by udostępniały. W 2013 roku powstała mapa aktywności organizacji pozarządowych w mieście Ostrołęka, ale dziś jest ona już nieaktualna. W oparciu o zgromadzone wtedy dane wskazano, że w mieście działało 39 stowarzyszeń, 8 organizacji będących oddziałami lub filiami organizacji o zasięgu innym niż lokalny, 6 klubów sportowych, 31 uczniowskich klubów sportowych i 2 fundacje. Na stronie Starostwa Powiatowego w Ostrołęce znajduje się obecnie lista organizacji pozarządowych z terenu powiatu ostrołęckiego, ale liczy ona jedynie 11 pozycji. To mniej niż liczba podmiotów, które w 2018 roku otrzymały dofinansowanie ze środków Starostwa w ramach otwartych konkursów ofert. Niektóre gminy wiejskie także prowadzą bazy organizacji pozarządowych działających i / lub zarejestrowanych na ich terenie. Jednak najczęściej są one niepełne. Na stronie gminy Lelis wskazane są 2 organizacje, choć w KRS można znaleźć 14 podmiotów zarejestrowanych na jej terenie. Najpełniejsza lista jest na stronie gminy Łyse i obejmuje nie tylko nazwy organizacji, ale też dane kontaktowe do 18 podmiotów, w tym KGW (w KRS w gminie Łyse zarejestrowanych jest 12 organizacji).

⁵ Ta liczba nie uwzględnia podmiotów działających na terenie miasta, ale nie posiadających osobowości prawnej. Ta liczba obejmuje tylko kilka kół gospodyń wiejskich, których na diagnozowanym terenie jest łącznie ponad 60.

Od jesieni 2018 roku po wejściu ustawy z dnia 9 listopada 2018 r. o kołach gospodyń wiejskich na terenie powiatu ostrołęckiego w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Ostrołęce do dnia 8 października 2019 zostało zarejestrowanych 65 kół.

Patrząc na dane liczbowe warto uwzględnić oddolne inicjatywy realizowanych przez grupy nieformalne. Jednym z przejawów ich aktywności mogą być inicjatywy realizowane w ramach programu FIO Mazowsze Lokalnie, który na badanym terenie jest jedną z form wsparcia tego typu aktywności. Nie należy jednak zapominać o działaniach, które są realizowane przez sołectwa (np. w ramach funduszu sołeckiego ale też Mazowieckiego Instrumentu Aktywizacji Sołectw).

Charakterystyka organizacji uczestniczących w badaniach

W 2013 roku Stowarzyszenie Klon/Jawor przeprowadziło badanie kondycji sektora pozarządowego w Polsce, w którym wyróżniło 4 typy organizacji: spontaniczni, hierarchiczni aktywiści, demokratyczni zadaniowcy oraz przedsiębiorstwa NGO.

Na podstawie prowadzonej diagnozy na badanym terenie można stwierdzić, że dominujący typ organizacji to tzw. "spontaniczni" - to spontaniczni społecznicy, czyli małe organizacje, bez silnej struktury organizacyjnej. Te organizacje działają w sposób elastyczny i spontaniczny. "Większość z nich działa akcyjnie: czasami pracują intensywnie przez kilka dni, czasami przez wiele tygodni nie podejmują żadnej działalności. Cztery piąte nie ma żadnych regularnych płatnych współpracowników ani pracowników; zaledwie co dwudziesta zatrudnia pracowników etatowych. Dwie trzecie bazuje wyłącznie na pracy społecznej, nie zlecając żadnych zadań nawet sporadycznie. (...) Rzadko kiedy stosują jasny podział obowiązków – najczęściej zaangażowane osoby wymieniają się zadaniami w zależności od czasu i możliwości"⁶. Przykładem takiej organizacji są niektóre koła gospodyń wiejskich, które powstają zainicjowane przez grupy aktywnych mieszkanki (i mieszkańców), które chcą wspólnie działać na rzecz rozwoju swojej społeczności.

Osoby działające w takich organizacjach robią to dodatkowo, w ramach działalności społecznej, po pracy zawodowej oraz życiu rodzinnym. Za swoją pracę w organizacji nie pobierają wynagrodzenia. Organizacje te albo realizują działania bezkosztowo, w oparciu o składki członkowskie, darowizny i przy niewielkim wsparciu finansowym lokalnego samorządu i/lub współpracy międzyinstytucjonalnej np. z lokalnymi ośrodkami kultury.

Organizacje tego typu działają lokalnie, na rzecz swojego sąsiedztwa, wsi, gminy. Organizacje powstają w konkretnym celu - promocji kultury regionu (zespoły kurpiowskie) lub podniesienia jakości życia w okolicy (budowa altanek, aktywizacja mieszkańców). Zdarza się, że jeśli dany cel został osiągnięty to przestają działać lub się rozpadają. Działania organizacji skupiają się na prowadzeniu konkretnych działań czy wydarzeń, nie ma długofalowego planowania,

6 <https://publicystyka.ngo.pl/kondycja-2012-przedsiębiorstwa-ngo-klasa-srednia-i-spontaniczni>

strategii, czy pomysłów lub planów na rozwój organizacji. Jest praca tu i teraz. W tym kontekście praca w organizacji jest zadaniem dodatkowym i nieodpłatnym dla jej członków. Drugi typ spotykany na badanym terenie to hierarchiczni aktywiści. Jest on zdecydowanie mniej popularny, jednak obecny. W tych typach organizacji kluczowa jest rola lidera/liderki organizacji, który "ciągnie" resztę. To on/ona jest motorem działań i włącza w nie pozostałych. Ten typ organizacji rzadko ma strategię czy plany budżetowe, ale najczęściej zatrudnia pracowników. Ich działania są w miarę systematyczne, ale również nie jest to praca "na co dzień". To co też jest ważne, to są to organizacje, które pozyskują środki zewnętrzne na swoje działania⁷.

Przykładem takiej organizacji może być lokalne stowarzyszenie działające w gminie miejsko-wiejskiej, w którym prezes jest inicjatorem pomysłów. To głównie on wymyśla działania i pozyskuje środki, a w działania włącza członków i członkinie stowarzyszenia. Nie pobiera wynagrodzenia za swoją pracę, zawodowo pracuje gdzie indziej. Część działań realizują bezkosztowo, ale udaje im się też pozyskiwać granty dzięki czemu dysponują nieco większym budżetem. Ubiegają się o środki zewnętrzne (np. z urzędu gminy, Miasta Ostrołęka, Starostwa oraz/lub Urzędu Marszałkowskiego, okazjonalnie są to też inne źródła) i realizują rocznie kilka projektów. Te organizacje w celu realizacji zadań zatrudniają płatnych pracowników, najczęściej w oparciu o umowy cywilnoprawne, ale najczęściej są to osoby spoza organizacji.

Dwa pozostałe typy wskazane przez Klon/Jawor to demokratyczni zadaniowcy (raczej nieobecni w terenie) oraz przedsiębiorstwa ngo, którymi na badanym terenie są prawdopodobnie jedynie lokalne grupy działania oraz Fundacja Fundusz Współpracy prowadząca MOWES, które w celu realizacji lokalnych strategii rozwoju określających zarówno kierunki ich działania jak i konkretne programy, dysponują środkami przekazywanymi m.in. w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich i w związku z tym zatrudniają płatny personel.

Wprowadzenie zmian w działaniach organizacji wymaga wysiłku i edukacji. Z jednej strony trzeba prowadzić procesy rozwijające pracowników organizacji i same organizacje - tak by sięgali po większe środki, planowali długofalowe działania. Ale z drugiej strony trzeba pracować nad zmianą sposobu postrzegania osób działających społecznie. Działalność organizacji społecznych nie zawsze wiąże się z pracą społeczną/wolontariatem, ale jest działalnością nie nastawioną na zysk. Uwzględniając specyfikę badanego terenu, konieczne jest wprowadzenie zmian w sposobie myślenia zarówno wszystkich mieszkańców (w tym urzędników i samorządowców), jak i samych działaczy i działaczek społecznych. Bez tej zmiany świadomości, a co za tym idzie sposobu postrzegania pracy organizacji pozarządowych nie można spodziewać się zmian w tym obszarze.

7 <https://publicystyka.ngo.pl/kondycja-2012-przedsiębiorstwa-ngo-klasa-srednia-i-spontanicznicy>

- *Realizując działania wspierające warto mieć na uwadze różnorodne style pracy i działania organizacji, w związku z czym także różne potrzeby. Oferta wsparcia i współpracy powinny być do nich dostosowana.*
- *Chcąc wzmacniać budowanie profesjonalnych organizacji należy podejmować spójne działania edukacyjne (łącznie potencjał różnych organizacji parasolowych i wspierających, które równoległe prowadzą bardzo podobne działania). Warto aby działania edukacyjne były skierowane do całej społeczności i budowały wiedzę o tym, że praca w organizacji pozarządowej może być odpłatna.*
- *Realizując działania edukacyjne warto podejmować kwestie związane z zarządzaniem organizacjami pozarządowymi (w tym wynagradzaniem pracowników), które pozwolą budować silniejsze, bardziej sprawne i profesjonalne organizacje z zaangażowanymi zespołami (w których pracownicy mogą otrzymywać wynagrodzenia za prace koordynacyjno-administracyjne).*

Obszary aktywności

W warsztatach badawczych brały udział osoby związane z organizacjami działającymi w kilku dominujących obszarach:

- Koła Gospodyń Wiejskich, które w ostatnim czasie licznie powstają i silnie się rozwijają (co łączy się z potrzebą zdobywania informacji o możliwych formach rozwoju, pozyskiwania środków, wymiany doświadczeń), które najczęściej zajmują się integracją społeczną, popularyzacją lokalnego wytwórstwa i kulinariów.
- Organizacje zajmujące się działalnością folklorystyczną związaną przede wszystkim z praktykowaniem kultury kurpiowskiej (co należy podkreślić w warsztatach brały udział jedynie organizacje działające lokalnie na terenie gmin wiejskich⁸; duże organizacje z Ostrołęki działające w skali regionalnej mimo bezpośrednich zaproszeń, nie wzięły udziału w warsztatach badawczych). Te organizacje działające od kilku lub nawet kilkunastu lat prowadzą izby pamięci, wydają periodyki poświęcone dziedzictwu kurpiowskiemu, prowadzą zespoły pieśni lub zespoły obrzędowe, kultywują i promują tradycje kulinarne, organizują wydarzenia promujące kulturę kurpiowską, dokumentują i promują gwarę, popularyzują twórczość ludową, rzemiosło i rękodzieło^{9,10}.

8 Etnograf Krzysztof Braun w jednym ze swoich tekstów pisze, że "na obszarze Puszczy Zielonej działa kilkanaście organizacji pozarządowych, których celem jest promowanie atrakcji własnej gminy lub wsi, a w swych działaniach wszyscy wykorzystują kurpiowskie dziedzictwo kulturowe". Krzysztof Braun, "Kurpiowski palimpsest, czyli o odtwarzaniu wzoru kulturowego", w: Antropolog wobec współczesności, 2010 [dostęp: 15.10.2019] http://cyfrowaetnografia.pl/Content/4645/Strony%20od%20antropolog_wobec_ost-21_Braun.pdf

9 O skali i zakresie działania jednej z największych organizacji tego typu w regionie, czyli Związku Kurpiów, można przeczytać w artykule „15 lat Związku Kurpiów” Stanisław Pajka. http://mazowsze.hist.pl/17/Rocznik_Mazowiecki/1017/2012/36845/

10 Brakuje organizacji, które promowałyby lokalnie dziedzictwo drobnoszlacheckie i realizowałyby projekty, które do niego się odnoszą.

- Organizacje zajmujące się szeroko rozumianym rozwojem lokalnym i integrowaniem społeczności (tzw. towarzystwa lub stowarzyszenia przyjaciół) to organizacje, które z jednej strony zajmują się działalnością związaną z dokumentowaniem i popularyzowaniem lokalnej historii (zarówno poprzez wydawanie publikacji naukowych i organizowanie konferencji, ale też w wymiarze bardziej współczesnym - realizując projekty z zakresu historii mówionej czy tworzenia historycznych murali odnoszących się do lokalnej historii), ale też realizują działania, które można nazwać "umilaniem czasu integrującym społeczność".
- Stowarzyszenia skupiające rodziców dzieci z niepełnosprawnościami, których głównym obszarem działania jest wzajemne wsparcie, wymiana doświadczeń i zapewnianie opieki i rozwoju swoim podopiecznym, a także organizacje skupiające same osoby z niepełnosprawnością.
- Kółka rolnicze - ich działalność jest zbliżona do działalności KGW, ale też nastawiona jest na działania rozwijające rolnictwo i kształcące rolników. Kółka, podobnie jak część KGW, są członkami Regionalnego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych.
- Kluby sportowe.
- Organizacje propagujące sport - działają raczej jako koła zainteresowań.
- Organizacje senioralne zajmujące się pomocą osobom starszym, ale też działaniami integracyjnymi i kulturalnymi.
- Organizacje zajmujące się pomocą społeczną, w tym prowadzeniem świetlic środowiskowych czy walką z wykluczeniem z powodu ubóstwa.
- Ochotnicze Straże Pożarne zajmujące się przede wszystkim bezpieczeństwem i ochroną ludności, ale także działaniami integrującymi społeczność i zapewniającymi ofertę kulturalną.

Fenomen Kół Gospodyń Wiejskich

Na terenie objętym diagnozą działa kilkadziesiąt kół gospodyń wiejskich. To właśnie KGW były najliczniej reprezentowane podczas warsztatów badawczych.

Wśród kół wyraźnie widać podział na koła stare, te które są członkami Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych. Ich historia ma kilka, kilkanaście, niekiedy kilkadziesiąt lat, a najstarsze obchodziły lub obchodzą setne urodziny. Z drugiej strony mamy tzw. "koła agencyjne" (nazywane też "koła rządowe", czyli powstałe na skutek rządowej ustawy o kołach gospodyń wiejskich z października 2018 roku). Tylko część tych pierwszych zarejestrowała się w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Na dzień 31 sierpnia 2015 roku na terenie LSR w regionalnym Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych było zarejestrowanych 27 kół gospodyń wiejskich, w tym 15 na terenie gminy Kadzidło.

Od jesieni 2018 roku po wejściu ustawy z dnia 9 listopada 2018 r. o kołach gospodyń wiejskich na terenie powiatu ostrołęckiego w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Ostrołęce do dnia 8 października 2019 zostało zarejestrowanych 65 kół. W tym samym okresie w gminach powiatu przasnyskiego należących do LGD Kurpsie Razem zostało zarejestrowanych 8 kół - w gminie Chorzele zostały zarejestrowane 3 koła, a w gminie Jednorożec - 5 kół. Warto podkreślić, że nie wszystkie koła, które działały przed wejściem w życie ustawy o KGW, zarejestrowały się w ARiMR. Główną motywacją do zakładania nowych kół jest chęć lokalnej integracji. Do kół dołączają kobiety i mężczyźni. Planują organizować festyny rodzinne i pikniki, a także konkursy kulinarne. Ważnym czynnikiem zwiększającym liczbę rejestracji jest pomoc finansowa z budżetu państwa przeznaczona na realizację zadań statutowych, którą gwarantuje ustawa o KGW. Część kół działa na starych zasadach i jest zrzeszona w Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Ostrołęce.

Większość z kół zarejestrowanych w ARiMR otrzymała pomoc finansowa z budżetu państwa. Te z kół, które nie otrzymały jeszcze wsparcia finansowanego najczęściej nie zdążyły po nie wystąpić (były zarejestrowane kilka lub kilkanaście dni wcześniej). Otrzymane środki zostały przeznaczone m.in. na artykuły spożywcze, gadżety reklamowe – koszulki i kubki, pieczątki, sprzęt AGD i RTV, artykuły przemysłowe, zakup pieczętek, zakup namiotów plenerowych i stołów, oraz naczynia i obrusy. Te wszystkie materiały służą budowaniu zasobów KGW. W sprawozdaniach z wydatkowania pojawiają się także informacje o zakupie koszul ludowych, chust, fartuchów oraz zleceniu usługi szycia sukienek. Warto jednak zaznaczyć, że środki były przeznaczone nie tylko na doposażenie, ale także na działania integracyjne - wyjazdy na wycieczki i do kina (finansowany był transport i zakup biletów), trzydniowe zajęcia kulinarne (za kwotę 3820,00 PLN), oprawę muzyczną wydarzenia (za kwotę 900,00 PLN), wizytę w parku wodnym (za kwotę 2196,75 PLN) oraz usługi gastronomiczne (za kwoty 2573,40 PLN oraz 3000 PLN).

Część kół jest rejestrowana "siłą rozpędu". Jeśli w sąsiednich miejscowościach powstają koła, to pozostałe miejscowości też się na to decydują. Warto jednak zaznaczyć, że są takie społeczności dla których pretekst rejestracji KGW jest przyczynkiem do ustrukturyzowania i formalizacji dotychczasowych działań, które realizowane przez grupy nieformalne rozwijały społeczności. Bywa również, że koła powstają w miejscach, w których zawiesiły lub rozwiązały działalność lokalne stowarzyszenia, wypełniając lukę i zagospodarowując energię społeczną.

Działalność kół koncentruje się przede wszystkim na integracji w postaci spotkań, prowadzeniu grup śpiewaczych i prowadzeniu działalności kulinarno-gastronomicznej, a także organizowaniu festynów rodzinnych. Niektóre koła poszerzają lub próbują poszerzać ofertę, ale są to działania jednostkowe, które są utrudniane przez różne bariery. Brak wiedzy, w jakich kierunkach może rozwijać się koło, brak miejsca, w którym można działać i organizować spotkania (przestrzeń świetlic wiejskich lub budynków OSP nie zawsze jest dostępna; pojawiają się lokalne konflikty), brak środków finansowych i lub nieumiejętność ich pozyskiwania. Bariery bywa również niechęć wobec formalnych kwestii związanych

z organizacją działań (np. konieczność wypełniania wniosków o dofinansowanie, uzasadnienie potrzeb, sprawozdawczość).

Wyzwaniem bywają bariery pokoleniowe i społeczne. Koła skupiają osoby w różnym wieku z różnymi zainteresowaniami i potrzebami. To bywa źródłem napięć i konfliktów. W niektórych miejscowościach skutkuje to działalnością dwóch kół, z których jedno jest zarejestrowane w Agencji, a drugie w RZRKiOR. Takie konflikty utrudniają wykorzystanie lokalnej energii społecznej i pomysłów, które mogłyby rozwijać działalność koła, poszerzając ją o nowe aktywności i działania.

To co charakteryzuje KGW (obu typów) to brak poczucia bycia częścią trzeciego sektora. Koła chętnie i licznie brały udział w warsztatach badawczych, ponieważ zaproszenie do nich było kierowane bezpośrednio i osobiście. Ich członkowie pytani o znajomość zagadnień związanych z działalnością organizacji pozarządowych (m.in. kwestie związane z Programami Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi czy współpracą finansową z samorządem) w większości (choć oczywiście nie wszyscy) nie orientowali się w tych kwestiach. Informacje na temat działalności innych kół pozyskują najczęściej drogą pantoflową i relacjami nieformalnymi. Wójtowie, jeśli wspierają KGW, to nie poprzez dotację, ale na przykład w ramach budżetu reprezentacyjnego¹¹. Działania grupowe są animowane przez Regionalny Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Ostrołęce. Kierująca nim prezeska była wskazywana jako osoba, która potrafi rozwiązać wszelkie problemy związane z działalnością kół. Należy jednak podkreślić, że Związek nie wspiera tzw. "kół agencyjnych". Szkolenia i doradztwo dla Kół ma też w swojej ofercie MOWES¹².

Dla kół zarejestrowanych w Agencji jest oddelegowany Pełnomocnik do Spraw Kół Gospodyń Wiejskich w Powiatowym Biurze Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Jest to osoba, która zajmuje się rejestracją nowych kół, przyjmowaniem wniosków o dotacje i rozliczaniem ich. Pełnomocnik i Agencja w Ostrołęce nie prowadzą żadnych działań wspierających czy sieciujących koła z terenu powiatu. W budynku biura znajduje się jedynie tablica informacyjna dla KGW, na której można znaleźć informacje dotyczące rejestracji i kwestii dotacyjnych, a także listę rządowych spotkań dla KGW w poszczególnych regionach, w których biorą udział członkowie rządu oraz posłowie Prawa i Sprawiedliwości. Nie ma tam informacji na temat oferty dla KGW proponowanej przez inne podmioty. Agencja nie prowadzi też mailowej komunikacji z kołami.

Na terenie objętym badaniem pojawiają się inicjatywy, które mają łączyć i integrować koła gospodyń wiejskich. Jedną z nich było I Forum KGW powiatu ostrołęckiego, które

11 O szerszej działalności KGW w gminie Kadzidło pisze m.in dr hab Katarzyna Waszczyńska w tekście "Współczesne Koła Gospodyń Wiejskich - przykład gminy Kadzidło", który jest częścią tomu "Orbis interior Kurpiensis. Mieszkańcy Gminy Kadzidło i okolic". [dostęp: 15.10.2019] <https://www.etnologia.uw.edu.pl/instytut/publikacje/orbis-interior-kurpiensis-mieszkancow-gminy-kadzidlo-i-okolic>

12 Koła mogą korzystać ze wsparcia MOWES w postaci szkoleń, doradztwa, spotkań animacyjnych. Z inicjatywy partnerstwa Forum Inicjatyw Społecznych i MOWES na wiosnę zorganizowane zostało szkolenie ze sprawozdawczości, w którym brali udział przedstawiciele ARiMR, Urzędu Skarbowego i księgowia. Uczestniczyło ponad 50 osób. MOWES organizował także wyjazd KGW na kongres w Siedlcach oraz wizyty studyjne.

odbyło się w świetlicy wiejskiej w Nowej Wsi Wschodniej (gm. Rzekuń) 13 października 2019 roku. Jednak informacja o tym wydarzeniu nie dotarła do wszystkich potencjalnie zainteresowanych. Gdy kilka dni przed spotkaniem odwiedzałyśmy biuro RZRKiOR, nikt tam nie wiedział o planowanym wydarzeniu, mimo że dwa lata wcześniej RZRKiOR sam organizował podobne wydarzenie pod nazwą "Poznajmy się lepiej" (we wsi Zabiele, również gm. Rzekuń). Sam RZRKiOK jest organizatorem Regionalnego Przeglądu Zespołów Artystycznych KGW, który od ponad trzydziestu lat odbywa się w Wąsewie i jest okazją do integracji kół z regionu.

Dla części tzw. "starych kół" Regionalny Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w osobie pani Barbary i pani Michaliny, jest głównym źródłem wiedzy na temat działalności KGW. To do nich zwracają się ze wszelkimi problemami i wyzwaniem. RZRKiOK jest także inicjatorem i organizatorem wydarzeń, o których wspomniano wcześniej. Działania RZRKiOK są współfinansowane ze środków Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Urzędu Marszałkowskiego w ramach konkursach dla organizacji pozarządowych. Jednak pracownicy biura nie mają poczucia bycia częścią tzw. sektora pozarządowego. Nie korzystają z portalu ngo.pl, ani nie ubiegają się o środki dedykowane organizacjom pozarządowym z innych źródeł.

- *Warto podsuwać KGW z badanego terenu inspiracje z działalności podobnych grup z różnych regionów Mazowsza i Polski.*
- *Warto podejmować działania, które integrują koła i przełamują wzajemne uprzedzenia. W sytuacji, w której działają dwa typy kół gospodyń wiejskich - stare zarejestrowane w ZRKiOR oraz nowe - zarejestrowane ARiMR, co w znaczny sposób różnicuje ich sytuację materialną, ale też wsparcie i sieć w jakich działają, Warto podnosić wśród działaczek i działaczy kół umiejętności i wiedzę związane z animacją lokalną, aby z jednej strony kształtować lokalne liderki i liderów, ale z drugiej, o ile będzie takie zainteresowanie, poszerzać też zakres aktywności kół.*
- *Może warto pokazywać, w jaki sposób koła mogą pozyskiwać środki na działania, także w formach wsparcia dla grup nieformalnych. Jeśli koła będą zainteresowane realizacją większych projektów warto wspierać je nie tylko szkoleniowo, ale też mentoringowo (indywidualnie, konkretne koła).*
- *Koła ze względu na swoją specyfikę mają charakter działań oddolnych, i cierpią na deficyt kadr organizacji pozarządowych, które umieją zarządzać projektami i finansami. Mając na uwadze tę specyfikę i brak możliwości rozwoju kadr kół, warto pomyśleć o realizacji projektów parasolowych dedykowanych dla kół gospodyń wiejskich obu typów. Mogłyby one być realizowane na wzór projektów realizowanych przez ZRKiOR dla "starych kół". Nie chodzi wyłącznie o projekty sieciujące, ale raczej różne inicjatywy realizowane przez poszczególne koła, które miałyby wspólną administrację projektu (np. księgowość, koordynację).*

Sytuacja OSP i klubów sportowych w regionie

Podobnie jak w całym województwie mazowieckim w trakcie diagnozy „Mazowia dla Mazowsza 2018”, także na badanym terenie zauważalna była nieobecność przedstawicieli klubów sportowych oraz ochotniczych straży pożarnych w trakcie warsztatów badawczych. Na 94 OSP (wg. rejestru KRS) i 157 podmiotów prowadzących działania w zakresie sportu, turystyki, rekreacji i hobby (czyli m.in. klubów sportowych) (na podstawie danych stowarzyszenia Klon/Jawor)¹³ zarejestrowanych na diagnozowanym terenie, w warsztatach badawczych wzięło udział zaledwie kilku przedstawicieli OSP (którzy najczęściej występowali jako reprezentanci lokalnych organizacji i kół gospodyń, a dopiero w drugiej kolejności mówili o przynależności do OSP) oraz 1 przedstawiciel KS. Jednocześnie ze strony osób uczestniczących zarówno w warsztatach badawczych, jak i wywiadach indywidualnych wiemy, że lokalnie oba typy podmiotów odgrywają istotną rolę, a ich współpraca chociażby z lokalnymi samorządami ma charakter zarówno finansowy, jak i niefinansowy. Są to także podmioty, które pozyskują środki zewnętrzne. Np. w tym roku 63 jednostki z powiatu ostrołęckiego otrzymały od Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej dofinansowanie na zadanie publiczne „Dofinansowanie jednostek OSP” i przynajmniej 13 klubów sportowych z diagnozowanego terenu otrzymało dotację w ramach programu „Klub” realizowanego przez Ministerstwo Sportu i Turystyki¹⁴.

Nieobecność przedstawicieli tych dwóch typów organizacji w badaniach (mimo zaproszeń kierowanych różnymi kanałami) jest potwierdzeniem tendencji, która Federacja Mazowia zaobserwowała w 2018 roku w ramach diagnozy „Mazowia dla Mazowsza”. Wtedy podczas ponad 50 spotkań terenowych z organizacjami OSP i kluby sportowe pojawiły się zaledwie kilka razy. Świadczyć to może o niskim poczuciu przynależności do sektora pozarządowego/ trzeciego sektora / utożsamiania się z ngo, ale też o braku potrzeby działania poza środowiskiem strażackim czy sportowym (które to środowiska wewnątrznie prężnie działają, są silne i zintegrowane).

- *Warto włączać i osobiście zapraszać przedstawicieli zarządów regionalnych OSP (np. na poziomie gminy i powiatu) do udziału w spotkaniach dla liderów organizacji pozarządowych.*

Działania oddolne

Zjawiskiem, który coraz częściej obserwuje się w Polsce jest oddolna działalność mieszkańców, która jest wspierana (a niekiedy też animowana) systemowymi rozwiązaniami, np. przez budżet partycypacyjny czy fundusz sołecki, ale też przez programy dedykowane aktywizacji obywatelskiej, w tym FIO Mazowsze Lokalnie dla grup nieformalnych czy

¹³ [https://spis.ngo.pl/ostroleka?cat\[2384\]=2753](https://spis.ngo.pl/ostroleka?cat[2384]=2753), [dostęp: 15.10.2019]

¹⁴ https://bip.msit.gov.pl/bip/finansowanie-zadan/sport-powszechny/2019-rok/2680_Lista-wnioskow-ktore-uzyskaly-dofinansowanie-na-realizacje-w-2019-r-Programu-quo.html [dostęp: 15.10.2019]

program Działaj Lokalnie (który nie jest realizowany na terenie objętym diagnozą). W badanych społecznościach, szczególnie na terenie LGD "Zaścianek Mazowsza", popularne są inicjatywy mieszkańców, w ramach których były podejmowane swoiste działania interwencyjne w poszczególnych miejscowościach. Są to jednak przedsięwzięcia, która koncentrują społeczność wokół konkretnego problemu (np. zagospodarowanie świetlicy czy utworzenie placu zabaw), ale po jego rozwiązaniu energia, która integrowała i motywowała ludzi do działania, słabnie. Jeśli w grupie brakuje lidera lub liderki, którzy będą mieć potencjał, by stymulować i podtrzymywać działalność grupy, i pokierują ją w stronę formalizacji działań w postaci stowarzyszenia lub koła gospodyń wiejskich, i dalej będą je animować, to prawdopodobnie grupa samoistnie zawiesi działalność.

Badacze społeczni zajmujący się aktywnością społeczną w woj. mazowieckim zwracają uwagę na różne style działania obecne w różnych regionach. Północno-wschodnie Mazowsze to obszar, gdzie jest niewielka skłonność do formalizowania działań, dużo aktywności jest podejmowanych na zasadzie spontanicznego, akcyjnego działania. Ta tendencja została także zaobserwowana w trakcie niniejszej diagnozy. Może to być spowodowane czynnikami historycznymi, związanymi m.in. z tradycjami drobnoszlacheckimi (związanymi z działaniami akcyjnymi, zrywami, ale też brakiem tradycji związanych z samoorganizacją). W tym kontekście można uwzględnić działalność nieformalną i spontaniczną jako równoważącą jak działalność organizacji pozarządowych (w tym kontekście bardziej sformalizowaną) i lokalnie tworzyć mechanizmy, które taki sposób działania wspierają.

- *W tym kontekście warto propagować i organizować konkursy na mini-projekty dla grup nieformalnych, w których dofinansowywane byłyby działania miękkie (społeczne i kulturalne), które przyczyniałyby się do wzmacniania kapitału społecznego i budowania więzi, ale też budowałyby lub wzmacniały istniejące już grupy nieformalne.*
- *Warto rozważyć zmniejszenie nacisku na formalizację i budowanie struktur organizacji pozarządowych, a wspierać działania nieformalne i grupy niezorganizowane traktując je jako przejaw aktywności społecznej.*

Kondycja organizacji społecznych w regionie

Jak pokazują dotychczasowe badania dotyczące kondycji sektora pozarządowego NGO w Polsce (np. badania Stowarzyszenia Klon/Jawor) i na Mazowszu (m.in. diagnozy Federacji Mazowia) organizacje pozarządowe działające poza centrami/ większymi ośrodkami miejskimi, na tzw. peryferiach, cechuje niski stopień profesjonalizacji wynikający z szeregu czynników, wśród których znajdują się:

- utrudniony dostęp do wiedzy (skomasowanej głównie w Warszawie / innych dużych ośrodkach)¹⁵,
- obawy przed formalną współpracą z innymi organizacjami pozarządowymi (wynikające z traktowania ich jako konkurentów w konkursach grantowych, nawet na poziomie lokalnym, a nie potencjalnych partnerów)¹⁶,
- brak standardów pracy, w szczególności problemy z kreowaniem wizerunku organizacji i kontaktami na zewnątrz.

Na badanym terenie także te tendencje są obecne.

Problemy i wyzwania lokalnych organizacji

Podczas badania wyraźna była różna dynamika aktywności społecznej między każdym z obszarów. Organizacje działające na terenie każdego z LGD znają specyfikę swojego regionu. Znają inne organizacje działające po sąsiedzku. Potrafią też wskazywać też lokalnych liderów. Organizacje deklarują współpracę z organizacjami z ich własnej gminy i ewentualnie z gmin sąsiednich. Mimo że organizacje wiedzą o istnieniu sąsiedniego LGD, potrafią wskazać granice między LGDami i gminy, które należą do LGD “Kurpsie Razem” a które do LGD “Zaścianek Mazowsza”, to nie współpracują między sobą ponad granicami. Jednocześnie z rozmów z przedstawicielami organizacji działających na terenach obu LGDów, wynika znikoma znajomość organizacji działających na terenie samego miasta Ostrołęka, i tym bardziej współpraca z nimi (wyjątkiem są organizacje zajmujące się upowszechnianiem tradycji kurpiowskich w wymiarze regionalnym oraz Ostrołęckim Towarzystwem Naukowym im. Adama Chętnika). W samym mieście Ostrołęka część organizacji działa na rzecz mieszkańców miasta ale już nie powiatu ostrołęckiego.

15 Na diagnozowanym terenie są prowadzone szkolenia organizowane czy przez LGD czy MOWES, jednak ich oferta jest znacznie bardziej ograniczona w porównaniu z ofertą jaka jest dostępna organizacjom pozarządowym z Warszawy.

16 Organizacje ze sobą współpracują, ale ma to raczej charakter okazjonalny, przy okazji wydarzeń; rzadko podejmowane są na przykłady próby wspólnego przygotowywania ofert w konkursach. Brakuje też na szerszą skalę wspólnych inicjatyw, które wykraczają poza granice gmin.

Jednym z głównych trudności zgłaszanych przez osoby uczestniczące w diagnozie są sprawy księgowe. Fakt ten nie zaskakuje, ponieważ sami członkowie organizacji nie mają wystarczającej wiedzy i doświadczenia, a w ich środowiskach trudno jest znaleźć kompetentne osoby, które zgodziłyby się na nieodpłatne prowadzenie księgowości organizacji, co jest konieczne przy realizacji większych projektów. Dlatego w swoich działaniach wolą pozostać przy projektach robionych własnym sumptem lub tanich, tak by rozliczenie nie stanowiły zbyt dużej komplikacji.

Dla wielu organizacji utrudnieniem jest też pozyskanie środków na wkład własny.

Kilka organizacji ma doświadczenie w aplikowaniu w różnych konkursach ogólnopolskich. Niestety sami przekonali się o skomplikowanej dla nich procedurze sprawozdawczej i kwestiach księgowych, i dlatego część z nich nie chce już podejmować podobnych zobowiązań. To może sprawiać, że nawet organizacje z potencjałem przestają działać na większą skalę.

Osoby objęte diagnozą nie mają wiedzy gdzie mogą zgłaszać się po pomoc. Podkreślają, że w przypadku problemów dzwonią po pomoc do znanych (konkretnych) sobie osób. Często dzwonią do innych osób działających w organizacjach. Rzadko sięgają po wsparcie podmiotów (w tym organizacji) zajmujących się działaniami na rzecz organizacji pozarządowych (np. Stowarzyszenie Klon/Jawor, Stowarzyszenie BORIS, Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, Federacji Mazowia). Jeśli jednak korzystają to najczęściej z oferty LGD „Zaścianek Mazowska”, LGD „KUrpsie Razem, a także MOWES (Fundacja Fundusz Współpracy) oraz Federacji Rosa.

Hamulce działań

Osoby, które zaczynają działać mierzą się różnymi problemami i wyzwaniem, które często nie tylko utrudniają, ale bywa, że hamują aktywność. Wśród takich barier wskazać można lokalne plotkarstwo, mówi się, że „ludzie biorą na języki” szukając za podejmowaną aktywnością dodatkowych korzyści. Warto też odnotować, że stosunki pomiędzy liderami bywają hamulcem współpracy. Zdarza się, że prywatne animozje i konflikty uniemożliwiają podejmowanie wspólnych działań, ale też zniechęcają do organizowania się.

Bywa że lokalne władze są niechętne aktywistom i aktywistkom, bo traktują ich jako konkurencję polityczną. Przeszkodami bywają też konflikty personalne pomiędzy członkami organizacji, a także kwestie formalne związane z zakładaniem organizacji i jej prowadzeniem, w tym realizacją obowiązków wynikających z przepisów. Działacze i działaczki nie znają obowiązków organizacji, ale też nie mają warunków, by je spełniać, na przykład w ich regionie brakuje księgowych specjalizujących się w działalności organizacji pozarządowych lub nie mają wystarczających środków, by sfinansować koszty księgowe.

Istotną barierą może też lokalny samorząd, którego intencją nie jest świadome utrudnianie działania, to jednak poprzez bierność i niepodejmowanie działań wychodzących do organizacji

pozarządowych i nie włączających ich w partnerstwo “rozumiane jako fundament współpracy równych i niezależnych podmiotów w zakresie definiowania problemów społeczności lokalnej oraz poszukiwania najlepszych modeli ich rozwiązania”, może hamować działania niektórych grup. Warto pamiętać, że to samorząd tworzy lokalne warunki, w jakich organizacje pozarządowe prowadzą swoją działalność, i to samorząd sprawia, że te warunki mogą być przyjazne.

Motory działań

Warto też wskazać czynniki, które sprzyjają podejmowaniu aktywności, ale też formalizacji działań. Takimi czynnikami są na pewno programy grantowe, zarówno te, które zaktywizowały kilkadziesiąt grup do rejestracji kół gospodyń wiejskich, jak i te, które pozwalają zrealizować działania w lokalnych społecznościach (np. projekty FIO Mazowsze Lokalnie czy programy grantowe w LGD-ach). Także konkursy w samorządach są tymi, które dynamizują działania.

Ważnym motorem działań są też samodzielni liderzy, którzy tak jak absolwenci programów liderkich, podejmują się wdrażania zaplanowanych projektów pozyskując na to środki i nie zważając na pojawiające się bariery.

Tym co także wspiera działania jest zdjęcie części obowiązków (na przykład związanych ze sprawozdawczością czy organizacją) z lokalnych organizacji i przejęcie ich przez podmioty, które można nazwać parasolowymi.

Poczucie bycia trzecim sektorem

Organizacje są różne, ale wśród dużej części tych, które uczestniczyły w diagnozie, niskie jest poczucie przynależności do sektora pozarządowego i świadomość bycia / tożsamość z organizacją pozarządową. Stąd może wynikać niska frekwencja na spotkaniach kierowanych do NGO. Część organizacji nie zdaje sobie sprawy, że są to zaproszenie do nich kierowane. Duża część osób uczestniczących w warsztatach nie miała pełnej wiedzy czym są organizacje pozarządowe. Nie wiedzieli czy ten typ obejmuje też KGW lub OSP. Ta niska świadomość może też skutkować tym, że organizacje nie sięgają po środki. Nie czują, że to jest oferta skierowana do nich. Brak tej świadomości może prowadzić też do nie korzystania z praw jakie mają organizacje pozarządowe np. przejrzystych dokumentów dotyczących współpracy samorządu z organizacjami.

Ta niewiedza może przyczyniać się też do braku współpracy między organizacjami - skoro nie czują się częścią jakiejś grupy, to trudniej im się odnieść do wspólnych problemów czy proponować współpracę. Organizacje z badanego obszaru często skupiają się na działaniach lokalnych i w związku z tym uznają, że mają coś wspólnego jedynie z organizacjami działającymi w tym samym miejscu. Nie nawiązują współpracy z organizacjami działającymi w podobny sposób ale w dalszym sąsiedztwie, np. terenie drugiego, sąsiedniego LGD, w sąsiednim powiecie czy w kraju.

W grupie badanych organizacji dominuje etos społecznika/społecniczki. Działania podejmowane są celem poprawienia lokalnej sytuacji - wyrównać szanse edukacyjne, upowszechniać kulturę regionu, pomóc w budowie placu zabaw czy uporządkowanie terenu. Panuje powszechne przekonanie, że koordynacja tych działań powinna być nieodpłatna, wykonywana w ramach pracy społecznej. Oczekuje się, że osoba je prowadząca nie może myśleć o wynagrodzeniu za poświęcony czas i swoją pracę. Tak też myślą sami liderzy organizacji, z którymi rozmawialiśmy. Dodatkowo, w lokalnej społeczności, gdzie wszyscy patrzą sobie na ręce, mogłoby to być źle odebrane, mogłoby stać się zarzewiem lokalnego konfliktu. Dlatego liderzy organizacji unikają takiego rozwiązania.

Z doświadczeń z innych regionów wynika, że profesjonalizacja działań organizacji związana m.in. z poszerzaniem zakresu działania i sięganiem po większe środki finansowe, nie jest możliwa bez wprowadzenia do budżetu organizacji wynagrodzenia za koordynację działań.

Na podstawie prowadzonej diagnozy można powiedzieć, że na terenie LGD objętych badaniem dużo się dzieje, tym bardziej jeśli uwzględnimy lokalne uwarunkowania i możliwości (małe budżety, działania podejmowane poza pracą zawodową członków organizacji). Trzeba podkreślić, że dzieje się to dzięki silnym relacjom nieformalnym w środowisku oraz własnej determinacji, by coś zmienić. Istotne jest też włączanie osób o podobnych zainteresowaniach i wzajemnej pomocy (ale realizowanej w skali bardzo lokalnej). Osoby biorące udział w badaniu często podkreślały, że są przyzwyczajone liczyć na siebie i korzystają ze swojej sieci sprawdzonych kontaktów. W oparciu o takie zasoby realizowane są działania bezkosztowe lub z niewielkim wkładem finansowym pozyskanym od samorządu lub ze składek.

Skutecznie prowadzone działania nie przekładają się na profesjonalizację organizacji. Nie przekładają się też na pozyskiwanie kolejnych dotacji. Organizacje często nie wiedzą, jak opisać swoje działania i przez to, że nie są one spektakularne często jakieś pomijają czy je umniejszają.

- *Należy zastanowić się czy i w jaki sposób podnosić profesjonalizm organizacji. Możliwe, że warto pozwolić im działać tak jak do tej pory, a jednocześnie wprowadzać bardziej profesjonalne wsparcie zewnętrzne dla organizacji np. obsługa księgową, sieciowanie przy pisaniu wspólnych projektów.*
- *Zwiększając wiedzę o organizacjach pozarządowych i trzecim sektorze warto budować wspólną tożsamość działaczy społecznych wskazując ich punkty wspólne i wspólne interesy. Warto uświadamiać jaka jest solidarność sektorowej i wspólnego występowania w swoich interesach.*
- *W badanych środowiskach jest bardzo niskie poczucie przynależności do trzeciego sektora. Za tym idzie niski poziom wiedzy o ngo, jakie mają prawa, jakie przywileje i jakie obowiązki. Organizacje nie widzą konkretnych korzyści dla siebie. Warto to zmienić edukując w tym zakresie m.in. pokazując wzorce działające w innych częściach kraju. Budowanie świadomości może przyczynić się do zwiększenia współpracy między organizacjami. Organizacje łatwiej zauważą punkty wspólne i chętniej będą walczyły o wspólne interesy.*

Finansowanie organizacji

Kolejnym zagadnieniem, które było poruszane w trakcie diagnozy była kwestia finansowania działań oraz źródeł pozyskiwania środków finansowych. Należy oczywiście pamiętać, że różne typy organizacji mają możliwość ubiegania się o środki z różnych źródeł, a jednocześnie nie wszystkie źródła są dostępne dla wszystkich typów organizacji.

Najpopularniejszym rozwiązaniem jest finansowanie z własnych środków - ze składek członkowskich lub realizowanie działań siłą społeczną członków i członkiń organizacji.

Część organizacji otrzymuje też darowizny na cele statutowe, dystrybuje cegiełki, a koła gospodyń wiejskich mogą na mocy ustawy prowadzić także sprzedaż żywności regionalnej oraz rękodzieła, a także uzyskiwać środki ze sprzedaży, najmu lub dzierżawy składników majątkowych (czyli np. wypożyczenia naczyń).

Jeśli organizacje pozyskują środki, to najczęściej sięgają po środki finansowane dostępne lokalnie. Biorą udział w otwartych konkursach ofert ogłaszanych przez lokalny samorząd (urzędy gmin, Urząd Miasta Ostrołęka, Starostwo Powiatowe), choć nie wszystkie urzędy gmin na badanym terenie ogłaszają konkursy. Część organizacji ubiega się o dofinansowanie w trybie 19a, czyli w ramach tzw. "małych grantów" (choć z części rozmów wynika, że organizacje nie mają świadomości w jakim trybie i na podstawie jakich przepisów i zasad otrzymują wsparcie finansowe). Warto też zaznaczyć, że w ramach funduszu reprezentacyjnego niektórzy wójtowie wspierają działalność organizacji poprzez zakup potrzebny materiałów, np. strojów ludowych dla zespołów czy nagród w konkursach. Podobnie wygląda współpraca z lokalnymi sponsorami - bywa że przekazują oni niewielkie kwoty finansowe, ale najczęściej zapewniają wsparcie rzeczowe przekazując własne produkty. W kontekście wsparcia lokalnego istotna jest też rola lokalnych grup działania, które w ramach konkursów dla organizacji pozarządowych wspierają inicjatywy ngo. W ostatnim czasie sfinansowały m.in. organizację lokalnych festynów oraz wydawanie publikacji promujących region, czy wyposażenie miejsc służących integracji, wydarzenia integrujące dane miejscowości (pikniki, warsztaty).

Część organizacji (zdecydowana mniejszość) ubiega się o środki ponadlokalne. Najczęściej wskazywanym źródłem są konkursy ogłaszane przez Urząd Marszałkowski. Część organizacji wskazywała też środki z programu FIO Mazowsze Lokalnie, które wspierają młode organizacje pozarządowe, grupy nieformalne oraz grupy samopomocowe. Część osób myli konkurs FIO Mazowsze Lokalnie (który jest organizowany przez konsorcjum złożone przez Stowarzyszenie BORIS, Fundusz Współpracy oraz SOKiAL w ramach programu FIO, priorytet 1) z konkursem Fundusz Inicjatyw Obywatelskich, który jest prowadzony przez Narodowy Instytut Wolności. Organizacje biorące udział w warsztatach badawczych wskazywały też fundacje korporacyjne, które przekazywały im środki. Najczęściej nie jest to jednak stała współpraca.

Wśród grantodawców kilka osób wskazało Polsko-Amerykańską Fundację Wolności oraz Fundację Wspomagania Wsi. Były to jednak pojedyncze głosy.

Należy również zaznaczyć, że na badanym terenie zaledwie kilka organizacji ma status organizacji pożytku publicznego, dzięki czemu może się ubiegać o otrzymywanie tzw. 1%. Są gminy, w których nie ma ani jednej tego typu organizacji.

Także pojedyncze organizacje ubiegają o środki w konkursach ogólnopolskich, np. Funduszu Inicjatyw Obywatelskich czy w programach "Niepodległa" lub "Patriotyzm jutra". Organizacje, które nie biorą udziału w tych konkursach, uważają, że nie są to konkursy skierowane do małych wiejskich lub małomiasteczkowych organizacji, a jedynie do dużych, wielkomiejskich podmiotów, z którymi nie mogłyby konkurować. Część organizacji nie słyszała też w ogóle o ogólnopolskich konkursach.

Wśród innych barier, które utrudniają lub uniemożliwiają ubieganie się o środki warto też wskazać:

- Nieumiejętność wypełniania ofert. Organizacje nie umieją samodzielnie przygotowywać ofert. Bywa, że oferty są wypełniane przez urzędników i urzędniczki, które współpracują z organizacjami lub osoby działające lokalnie, które mają niezbędną wiedzę (na przykład pracowniczki gminnych ośrodków kultury), a dokumenty są jedynie podpisywane przez osoby upoważnione.
- Nieumiejętność projektowania działań i planowania projektów. Organizacje nie umieją proponowanego działania ująć w ramy projektu, wskazujące jego cele, planowane działania i określać dla nich rezultatów. Brakuje im też umiejętności proponowania nowych rozwiązań i aktywności, powielają działania realizowane od lat.
- Problemy z rozliczeniami i prowadzeniem księgowości.
- Problemy z zapewnieniem wkładu własnego. Część konkursów wymaga zapewnienia finansowego wkładu własnego dla projektów. W zależności od wartości dotacji oraz konkursu to kwoty wysokości od kilkuset do kilku czy kilkunastu tysięcy złotych. Dla organizacji działających lokalnie, gdzie nie wszystkie gminy ogłaszają konkursy dla organizacji, zapewnienie środków finansowych na realizację zadania bywa niemożliwe, dlatego ngo nawet nie wychodzą z inicjatywą ubieganie się o te środki.
- Postawa "nam się należy". W trakcie realizacji diagnozy zaobserwowano także postawy roszczeniowe. Istnieją organizacje, których działacze i działaczki oczekują przyznawania środków za samo istnienie (co de facto ma miejsce w przypadku dotacji przekazywanych przez ARiMR dla KGW) i nie chcą brać udziału w konkursach czy pisać wniosków.
- Brak odpowiedniej osobowości prawnej, choć ze względu na wprowadzane uproszczenia także stowarzyszenia zwykle mogą ubiegać się o dotacje.

Organizacje zwracają też uwagę na problemy organizacyjne, przede wszystkim brak wyspecjalizowanych biur księgowych, które potrafiłyby prowadzić księgi rachunkowe organizacji pozarządowych.

- *Warto rozważyć czy nie będzie użyteczne dla organizacji wprowadzenie parasolowych usług księgowych.*
- *Warto edukować organizacje, w jaki sposób zgodnie z przepisami prowadzić zbiórki publiczne.*
- *Należy wprowadzać w gminach spójne i przejrzyste zasady przyznawania środków organizacjom pozarządowym. Zasady powinny być komunikowane na stronie internetowej (ale też np. podczas otwartych spotkań dla organizacji) i jasne dla wszystkich.*
- *Lokalnie warto dywersyfikować granty, w tym granty dla grup nieformalnych, np. w formie inicjatyw lokalnych prowadzonych przez ośrodki kultury (na przykładzie programu DK+).*
- *Warto wprowadzić (np. na poziomie powiatu, ale też w poszczególnych gminach) konkursy dla organizacji pozarządowych na tzw. wkłady własne, dzięki czemu lokalne organizacje będą mogły sięgać po środki w konkursach, w których finansowy wkład własny jest obligatoryjny (np. w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego).*
- *Warto propagować wśród organizacji wiedzę o darmowych rozwiązaniach technologicznych, które pozwalają lepiej zarządzać finansami, np. aplikacja 2do2, która jest bezpłatna dla małych organizacji.*
- *Warto dystrybuować informacje o sieci doradców finansowych Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego. Możliwe, że któraś z osób lokalnie działających chciałaby rozszerzać swoje kompetencje w tym zakresie i stać się regionalnym doradcą dla subregionu ostrołęckiego.*

Rola liderów organizacji

Na podstawie przeprowadzonych rozmów wyraźnie widać jak istotna jest rozpoznawalność osób, z którymi się współpracuje i kontakty bezpośrednie. Wielokrotnie gdy pojawiało się pytanie o nazwy różnych organizacji - rozmówcom trudno było je sobie przypomnieć. Ale jeśli pytamy o osoby aktywne - wymieniają bez trudu te z najbliższej okolicy.

Z badania wynika też, że w tym regionie dla powodzenia organizacji kluczowa jest rola silnego lidera, a sama organizacja jest oceniana przez pryzmat działań zakończonych sukcesem. Jest to duże obciążenie dla lidera. Często on jako jedyna osoba czuje na sobie brzemie odpowiedzialności za powodzenie projektu i za jego rozliczenie. Z różnych powodów nie dzieli się tą odpowiedzialnością z innymi. Nie wiadomo na ile wynika to z postawy samych liderów a na ile z faktu, że nie mają pomocników do działania. Często liderzy podnosili problem, że sami muszą kierować pracami i niewiele osób zgłasza się do współdzielenia tej odpowiedzialności. Przyznają też, że kiedy kierują pracami, to działanie się udaje.

Jednocześnie podkreślają, że takie dyrygowanie nie jest przyjemne i chcieliby działać na innych, bardziej partnerskich zasadach.

Podczas wywiadów z działaczami wyraźnie rysował się też problem “a co ludzie powiedzą”. W lokalnych społecznościach wszyscy się znają i kojarzenie organizacji z twarzą lidera jest bardzo powszechne. Liderzy nie chcą więc, by podejmowane działania okazały się nieudane, bo to świadczy zarówno o organizacji, jak i o nich samych. Czują, że muszą każde działanie doprowadzić do końca.

Wśród badanych powszechne było przekonanie, że lider to samo co organizacja. Lider robi wszystko w swojej organizacji i za wszystko odpowiada, w związku z czym czuje brzemień odpowiedzialności na swoich barkach, co grozi wypaleniem.

Na podstawie przeprowadzonych rozmów jasno wynika, że w badanym regionie szansą na prężnie działające organizacje to dobrze przygotowani i aktywni liderzy. Taka osoba powinna być rozpoznawalna w lokalnej społeczności i wiedzieć, co warto poprawić. Powinna umieć zaangażować sąsiadów i zacząć działać. Dobry lider powinien też umieć delegować zadania, planować i wydawać polecenia. Tego się od niego oczekuje i ludzie chętnie się włączają, jeśli wiedzą, co jest celem i przedmiotem działania.

Ważnym elementem uczącym postaw liderek są osobiste doświadczenia. Osobisty rozwój przekłada się na podejmowane działania i kompetencje w pracy.

W rozwoju lidera ważne jest też dostarczanie mu inspiracji. Wizyty studyjne, poznawanie nowych rozwiązań, otwieranie horyzontów, dyskusje jak wprowadzać dane rozwiązania, rozmowy z innymi działaczami mogą zaowocować kolejnymi ciekawymi projektami prowadzonymi w badanym regionie. Takie konkretne działania mogą skutecznie zwiększyć liczbę podejmowanych inicjatyw. LGDy i MOWES z racji kompetencji i doświadczenia i kontaktów mogą pełnić rolę siewców inspiracji (co też już robią, np organizując wspólne wyjazdy na seminaria ponadregionalne), podpowiadać kierunki i ułatwiać wymianę doświadczeń¹⁷.

- *Warto, by LGDy i MOWES skupiły się na procesie wyławiania i formowania lokalnych liderów (zarówno działających w NGO jak i nieformalnie). Warto wspierać lidera przez cały czas trwania procesu, który podejmuje. W tej pracy należy uwzględniać jego priorytety osobiste np. sytuację rodzinną czy dostępność czasową. Może się to okazać procesem długotrwałym, ale dającym szansę na inicjowanie coraz więcej i coraz ciekawszych działań.*
- *W czasie pracy formacyjnej z liderami, warto zadbać o ich samopoczucie, wysłuchać i dawać wsparcie. Warto rozmawiać o roli lidera i związanych z tym oczekiwaniach, potrzebach i wyzwaniach.*

17 Osoby zainteresowane sytuacją liderów w regionie ostrołęckim zachęcamy do lektury “Raportu z badania liderów kultury w subregionie ostrołęckim”.

Współpraca między organizacjami

Z relacji organizacji wynika, że o ile dobrze współpracują w mikro-skali, na poziomie gminy czy gmin sąsiadujących ze sobą, to rzadko podejmują wspólne partnerskie inicjatywy i rzadko współpracują w szerszej skali. Najczęściej jednak organizacja wychodzi z inicjatywą, do której gościnnie zaprasza zaprzyjaźnione organizacje. Organizacje rzadko też ze sobą współpracują na poziomie regionalnym. Organizacje nie zrzeszają się (poza LGD) i nie myślą o sobie jako o sile organizacji pozarządowych. Nie działają rzeczniczo, nie starają się wprowadzać przejrzystych kryteriów działania we wszystkich gminach, ale też nie tworzą wspólnych rozwiązań dla swoich bieżących problemów. Projekt, w ramach którego realizowana jest diagnoza, to jedna z pierwszych takich inicjatyw. Członkowie tych organizacji często nie wiedzą, że mogą to robić ani, że warto to robić.

Warto zaznaczyć, że część z tych organizacji jest nieobecna w internecie. Nie mają stron internetowych, brakuje kontaktów mailowych czy telefonicznych. Okazjonalnie organizacje posiadają profile na Facebooku. W związku z czym jedyną formą kontaktu są kontakty bezpośrednie - o ile zna się osobiście członków i członkinie tych organizacji.

- *Warto tworzyć okazje do poznawania się organizacji i liderów, w formie spotkań formalnych i nieformalnych. Przy okazji takich wydarzeń warto tworzyć przestrzeń do wymiany doświadczeń i wiedzy, ale też po prostu poznawania się.*
- *Warto inicjować projekty wspólne działania, które będą łączyć organizacje, pozwalać na wspólne działania dla "dobra wspólnego", ale też pokazujące, że mogą razem partnersko działać. Mogą to inicjować organizacje parasolowe (np. LGDy, MOWES), ale też same organizacje działające lokalnie lub też samorządy.*
- *Warto stworzyć wspólną mapę aktywności organizacji pozarządowych, zarówno na poziomie gmin, miasta, jak i powiatu czy działalności LGD-ów. Warto, aby nie była ona przypisana wyłącznie do poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego, ponieważ działania społeczne często poza nie wykraczają, a organizacje działają nie tylko tam, gdzie są zarejestrowane.*

Współpraca z samorządem

Rozeznanie prowadzone przez Federację Mazowia w 2018 roku pokazało, że na terenie woj. mazowieckiego jest bardzo nierównomierna współpraca lokalnych samorządów z organizacjami pozarządowymi. Zaobserwowaliśmy wtedy, że niewielka część jednostek samorządu terytorialnego (JST) prowadzi transparentną i nastawioną na partnerstwo współpracę z organizacjami pozarządowymi, uwzględniającą ich lokalną specyfikę i trudności. W przypadku samorządów działających na diagnozowanym terenie sytuacja jest bardzo podobna. Współpraca jest nierówna, brakuje standardów współpracy z organizacjami, ale także wymiany wiedzy na temat sytuacji, problemów i wdrażanych rozwiązań pomiędzy urzędnikami i urzędniczkami zajmującymi się współpracą w różnych samorządach.

Na stronach części gmin z diagnozowanego terenu nie można znaleźć informacji na temat aktualnego programu współpracy z organizacjami pozarządowymi (na rok 2019) ani informacji o konsultacjach na rok 2020. Jeśli samorząd konsultuje program współpracy najczęściej jest to robione w formie pisemnej. Nie są organizowane żadne otwarte dla wszystkich zainteresowanych spotkania konsultacyjno-informacyjne. Czas konsultacji w poszczególnych JST też jest różny - od tygodnia do miesiąca, i najczęściej zakłada przekazanie uwag w formie papierowej. Wyjątkiem jest Urząd Miasta Ostrołęka, który organizuje spotkania konsultacyjne.

W poszczególnych samorządach są oddelegowane osoby do współpracy z organizacjami pozarządowymi. Jednak nie zawsze są to osoby, które mają wiedzę i umiejętności związane ze wspieraniem lokalnych ngo. Gdy w trakcie badań pytałyśmy o osoby wspierające działania organizacji pozarządowych rzadko byli wskazywani pracownicy lub pracowniczki urzędu oddelegowane do współpracy z ngo (wyjątek stanowi Ostrołęka, gdzie to właśnie urzędniczki są wskazywane jako najbardziej kompetentne). Zdecydowanie częściej jako o pomocnych mówiono o osobach pracujących w instytucjach kultury. Często są to też osoby, które są związane i zaangażowane w działania organizacji pozarządowych (np. lokalnych Towarzystw lub Stowarzyszeń Przyjaciół).

Na stronach internetowych części gmin brak aktualnych informacji na temat działalności i współpracy z organizacjami pozarządowymi. Nie są zamieszczane aktualne programy współpracy. Bywa, że nie ma ich wcale, a dokumenty sprzed kilku lat można znaleźć jedynie na stronach BIP. Podobnie sytuacja wygląda z ogłoszeniami konkursowymi, rozstrzygnięciami konkursów oraz sprawozdaniami z realizacji programu współpracy.

Część gmin nie ogłasza w ogóle konkursów dla organizacji pozarządowych. Inne, niekiedy nawet sąsiednie gminy, przeznaczają na ten cel kilkadziesiąt, a bywa że nawet ponad

100 000 PLN. Organizacje ubiegają się o środki tam, gdzie są one dostępne, bywa więc że nie realizują działań na terenie gminy, w której są zarejestrowane.

Osobnym przypadkiem jest sytuacja miasta Ostrołęka. Miasto współpracuje z organizacjami nie tylko w formie finansowej. Są organizowane spotkania konsultacyjne czy szkolenia, wspiera finansowanie lokali dla organizacji, a na początku swojej kadencji prezydent zorganizował otwarte spotkanie dla organizacji, na którym poruszane były aktualne problemy. Te formy współpracy wyróżniają się na tle sąsiednich gmin. Jednocześnie w mieście brakuje centrum organizacji pozarządowych (ale jego utworzenie jest w procesie powstawania) i miejskiego pełnomocnika ds. współpracy z organizacjami, który by integrował i wspierał wypracowywanie wspólnych standardy współpracy pomiędzy różnymi wydziałami, a także nie ma miejskiej rady pożytku. Jak zaobserwowano w trakcie diagnozy różne wydziały w różny sposób interpretują przepisy, co wprowadza niezrozumienia wśród organizacji. Brakuje również systemowego i strategicznego wspierania i rozwoju organizacji działających w Ostrołęce. Oferta szkoleniowa dotyczy przede wszystkim kwestii związanych z pozyskiwaniem środków z Urzędu Miasta i przygotowywania sprawozdań i rozliczeń finansowych, ewentualnie zmian w procedurach aplikacyjnych.

Na badanym terenie brakuje standardów współpracy z organizacjami pozarządowymi, a dla samych organizacji nie jest jasna jak wygląda współpraca finansowa i niefinansowa. Wiele z osób uczestniczących w warsztatach badawczych deklarowało, że nie wie czym są roczne programy współpracy i czy takie dokumenty obowiązują w ich gminach, ani na jakiej zasadzie jest prowadzone wsparcie finansowe organizacji czy grup nieformalnych. Brakuje informacji kierowanych do organizacji ze strony lokalnych samorządów, które pozwalałyby im lepiej rozumieć jak wygląda lub może wyglądać współpraca. Organizacje działające w poszczególnych gminach (ale też ponadlokalnie) rzadko mają okazję, by spotykać się i rozmawiać o swoich problemach, wyzwaniach, czy sukcesach, ale też inicjować wspólne działania. Tym rzadziej takie spotkania odbywają się w towarzystwie przedstawicieli samorządu. W tym kontekście nie dziwią wyniki konsultacji prowadzonych w JST, które wskazują, że do większości programów nie są składane żadne uwagi.

Warto zaznaczyć, że na diagnozowanym terenie nie działają lokalne rady działalności pożytku publicznego. Brakuje osobowej reprezentacji sektora pozarządowego czy w ogóle strony społecznej.

- *Warto zwiększać wiedzę samorządowców o roli i działaniach organizacji pozarządowych, ale też o przepisach, które dotyczą współpracy, w tym tematyce związanej z transparentnością działań.*
- *Warto wśród samorządowców zwiększać wiedzę o rozwiązaniach i dobrych praktykach związanych ze współpracą z NGO, ale też o korzyściach z dobrej współpracy.*
- *Warto zainicjować dyskusję z samorządami różnych szczebli na temat ujednolicanie zasad i tworzenie standardów współpracy.*
- *Warto kształcić urzędników współpracujących z organizacjami pozarządowymi, zwiększając ich wiedzę nie tylko w zakresie przepisów ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, ale też związaną z ogólną wiedzą o trzecim sektorze.*
- *Warto tworzyć roczne programy współpracy odpowiadające na potrzeby organizacji. Warto robić otwarte spotkania konsultacyjne tworząc przestrzeń do rozmowy o potrzebach i problemach, i możliwości wspólnego ich rozwiązywania.*
- *Warto organizować spotkania samorządu z organizacjami w kontekście rozmów o ich działalności i potrzebach (konieczne jest, aby te spotkania były moderowane i miały partnerski charakter). Warto zakładać ich cykliczność, chociażby w wymiarze jednego spotkania w roku.*
- *Docelowo warto myśleć o powoływaniu Pełnomocników ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz Rad Pożytku na poziomie gmin, miasta i powiatu.*

Współpraca z instytucjami kultury

Warto odnotować fakt o deklarowanej dobrej współpracy pomiędzy organizacjami pozarządowymi i instytucjami kultury, w szczególności na terenach wiejskich, gdzie ośrodki kultury i biblioteki pełnią funkcję nie tylko miejsc aktywności lokalnej (gdzie mieszkańcy i organizacje mogą realizować swoje pomysły), ale też swoistych centrów wsparcia dla organizacji - pomagają pisać wnioski, udostępniają przestrzeń na spotkania, wspierają biurowo czy administracyjnie.

- *Może w niektórych przypadkach warto oficjalnie włączyć wspieranie organizacji pozarządowych w zakres działań ośrodków kultury wzmacniając ich rolę animacyjną w regionie (warto aby miało to przełożenie w budżecie ośrodka kultury).*
- *Organizując spotkania z organizacjami pozarządowymi warto zapraszać na nie także osoby pracujące w instytucjach kultury, by wzajemnie się poznawać, zacieśniać relacje, ale też poznawać swoje plany i móc inicjować wspólne projekty.*

Komunikacja pomiędzy organizacjami

Relacje bezpośrednie i kontakt osobisty

Wszystkie organizacje z terenu objętego badaniem, zgodnie podkreślają wagę kontaktu bezpośredniego jako najskuteczniejszą formę przekazywania informacji podają kontakt telefoniczny i sms. Jeśli ktoś zadzwoni i porozmawia to znaczy, że sprawa jest ważna.

Szczególnie wagę kontaktu telefonicznego podkreślają osoby działające od lat w Kołach Gospodyń Wiejskich. Dla nich obowiązujące są ustalenia telefoniczne. Jak podkreślają, można całą imprezę zorganizować telefonicznie. Dzięki temu każdy wie, co ma zrobić i czuje się za to odpowiedzialny. Z kolei materiały przesyłane mailowo nie zawsze są odczytywane, więc taki materiał nie ma wagi poważnych ustaleń. Część osób uczestniczących w badaniu deklaruowała, że sprawdza skrzynkę e-mailową tylko raz albo dwa razy w tygodniu, a nie codziennie.

Dla części rozmówców trudnością jest też komunikowanie się przez Facebook. Korzystają z niego niektóre osoby (szczególnie młodsze pokolenie), i wtedy zagląдают codziennie a nawet kilka razy dziennie. Zwracają jednak uwagę, że po kilku dniach trudno jest wrócić do danej informacji na Facebooku, nie jest też łatwo sprawdzić ustalenie czy miejsce spotkania.

Może to wynikać z wieku osób działających czynnie w organizacjach, a po części z przyzwyczajenia do kontaktów bezpośrednich (związanych ze sposobami i stylami komunikowania się). Dlatego najskuteczniejszy wydaje się kontakt telefoniczny i to zarówno rozmowa jak i przesłanie sms. Jak podkreślali rozmówcy do sms najłatwiej jest wrócić. Być może rozwiązaniem jest też pisanie sms o ważnych materiałach informacyjnych przesyłanych mailem. Należy też pamiętać, żeby zaproszenia na spotkania czy do włączenia się do jakiejś akcji kierować drogą telefoniczną (bezpośrednią rozmową).

Te sposoby komunikowania się są zbieżne z (nie)obecnością organizacji w internecie. Te organizacje, których członkowie korzystają z sieci, są obecne. Te, które preferują inną formę kontaktu (np. telefon) nie mają stron internetowych, a bywa że także e-maila.

- *Należy pamiętać, by kanały komunikacji dostosowane były do potrzeb i możliwości organizacji, by uwzględniały nie tylko wysyłkę e-maili, czy informacje na stronie internetowej i Facebooku, ale też rozmowę telefoniczną i/lub sms.*
- *Podjęwając współpracę z organizacjami, warto położyć nacisk na indywidualne spotkania, których celem jest poznawanie się z osobami działającymi lokalnie i wyjaśnienie, na czym może polegać współpraca czy wsparcie.*
- *Podczas spotkań warto bezpośrednio wskazywać konkretne kanały komunikacji - grupę na Facebooku oraz numer telefonu pod który można dzwonić.*

Regionalni liderzy

Podczas badania próbowaliśmy wskazać osoby, które pełnią rolę lokalnych i ponadlokalnych liderów i liderki NGO. W każdej z badanych społeczności pojawiały się osoby, które były w ten sposób postrzegane, jednak ich rozpoznawalność nie wykraczała poza granice gminy czy najbliższych gmin. Brakuje osób, które byłyby liderami NGO na poziomie powiatu. Potwierdzeniem tej tendencji jest brak kandydata/kandydatki z subregionu ostrołęckiego (obejmującego powiaty makowski, Ostrołęka – miasto, ostrołęcki, ostrowski, przasnyski i wyszkowski) do Mazowieckiej Rady Działalności Pożytku Publicznego, do której wybory odbywały się jesienią 2019 roku.

Osoby, które są lokalnymi liderami działają najczęściej na poziomie gmin, niekiedy inicjując szersze działania. Warto dodać, że są to osoby które uczestniczyły w różnego rodzaju dłuższych procesach kształcących liderów (m.in. Szkoła Liderów, program Masz Głos czy program Centrum Aktywności Lokalnej). Jedynymi postaciami, których rozpoznawalność i działalność jest szersza, są liderki LGD-ów, w pewnych kręgach przedstawiciel MOWES (choć nie wszędzie) oraz prezeska ZRKiOR (w kręgach starych KGW). Należy mieć na uwadze, że są to osoby, które zawodowo zajmują się pracą na rzecz wspierania m.in. organizacji pozarządowych.

Jednocześnie brakuje okazji, by osoby, które są postrzegane właśnie jako lokalne czy ponadlokalne liderki i liderzy, spotykały się, wymieniały wiedzę i doświadczeniami. Podwieczorki Pozarządowe - inicjatywa partnerstwa Forum Inicjatyw Społecznych - wprowadza zwyczaj regularnego, comiesięcznego spotkania się, choć dla części osób nie jest to oferta interesująca i użyteczna. Tak jak pisałyśmy wcześniej, wiele osób ma nastawienie zadaniowe i nie chce spędzać czasu na rozmowie, która według nich nie ma praktycznego zastosowania. Z drugiej strony spotkania pod szyldem "pozarządowe" dla części potencjalnych uczestników mogą wydawać się mało interesujące lub ich nie dotyczące - jeśli nie utożsamiają się z sektorem pozarządowym/ organizacjami pozarządowymi.

- *Warto zainicjować dialog na temat sytuacji i roli regionalnych liderów organizacji, czy takie osoby są w środowisku, ale też czy mogą oraz chcą mocniej angażować się w działania rzecznicze dla środowiska pozarządowego.*
- *Może warto też zastanowić się w gronie działaczy lokalnych, jakie konsekwencje wynikają z nieposiadania regionalnego reprezentanta w Mazowieckiej Radzie Działalności Pożytku Publicznego.*

Osoby wspierające NGO

Diagnoza pokazała brak zsięciowania i wymiany pomiędzy osobami zajmującymi się wsparciem i współpracą z organizacjami społecznymi. Osoby zajmujące się współpracą z organizacjami w gminach, w poszczególnych wydziałach Urzędu Miasta w Ostrołęce oraz w Starostwie Powiatowym, osoby zajmujące się wspieraniem organizacji formalnie i nieformalnie (m.in. osoby do tego oddelegowane, ale też zajmujące się tym nieformalnie, np. pracowniczki gminnych ośrodków kultury), a także pracowniczki LGD-ów (jako podmiotów wspierających NGO poprzez dotacje i szkolenia), MOWES oraz zespół ZRKiOR nie znają się wzajemnie (lub jedynie z widzenia) i rzadko mają okazję do spotykania się, wymiany doświadczeń, wiedzy i rozwiązań, a także wypracowywania wspólnych strategii rozwoju organizacji pozarządowych czy szerzej sektora społecznego.

- *Warto organizować spotkania sieciujące dla osób pracujących z organizacjami, jednym z tematów mogłoby być mapowanie organizacji działających w regionie i opracowanie wspólnych kanałów komunikacji (np. miejsce, w którym mogłoby być zebrane informacje o konkursach grantowych w regionie).*
- *Warto też rozmawiać o standardach współpracy z organizacjami, np. jak wygląda współpraca niefinansowa, jak wyglądają programy współpracy, jak wyglądają nad nim prace (czy i jak organizacje są włączane), jak wyglądają konsultacje programu, aby dzielić się dobrymi praktykami i wdrażanymi rozwiązaniami.*
- *By dobrze wspierać te organizacje kluczowe jest by podmioty (w tym też samorządy) wspierające dbały o bezpośredni kontakt z liderami organizacji działających na tym terenie. Warto podkreślić skuteczność działań organizacji wspierających, ale też nawiązywać bezpośrednie osobiste kontakty, które pozwolą kojarzyć je z konkretnymi osobami. Kontakt bezpośredni może sprawić, że w przypadku trudności organizacje szybciej zwrócą się po profesjonalną pomoc.*
- *Dopiero po skutecznym nawiązaniu kontaktów bezpośrednich między liderami, można z czasem proponować internetowy przepływ informacji.*
- *Badane organizacje rzadko wiedziały, skąd mogą czerpać informacje o działalności organizacji pozarządowych czy szukać konkretnego wsparcia (nie tylko w formie doradztwa). Często wyjaśniały, że to są skomplikowane sprawy, nie dotyczące działań na tak małą skalę. O portalu www.ngo.pl wiedziały przede wszystkim większe organizacje działające w regionie, które korzystały z ogólnopolskich źródeł dofinansowania.*

Regionalne centrum NGO

Miasto Ostrołęka pracuje nad utworzeniem Centrum Organizacji Pozarządowych, ale jak wskazują zapowiedzi będzie to przede wszystkim przestrzeń dla licznych w mieście organizacji senioralnych. Istotne jest również to, że będzie ograniczone wyłącznie do organizacji działających w mieście i na rzecz jego mieszkańców. Drugą kwestią jest też fakt, że centrum będzie stanowić przede wszystkim przestrzeń do pracy i organizacji spotkań. To czego na pewno brakuje to przestrzeni (rozumianej zarówno jako konkretne miejsce, ale wirtualnej - rozumianej jako konkretna osoba, do której można zwrócić się z zapytaniem), w której organizacje mogłyby uzyskiwać wsparcie w swoich działaniach, doradztwo, szkolenia i niezbędne informacje (np. o obowiązkach NGO czy o możliwościach jakie pojawiają się przed organizacjami), a także które tworzyłoby przestrzeń i/lub okazje do sieciowania. Brakuje również profesjonalnego wsparcia dla działalności NGO – doradztwa strategiczno-planistycznego, doradztwa skąd pozyskiwać środki na projekty i wsparcia w pisaniu wniosków, profesjonalnej księgowości. To brakująca oferta dla organizacji, które zaczynają rozwijać lub rozwinęły swoją działalność, nie muszą korzystać ze szkoleń, ale właśnie potrzebują indywidualnego wsparcia w swoich działaniach. Od sierpnia 2019 przy MOWES w Ostrołęce działa Centrum Inkubacji i Rozwoju Podmiotów Ekonomii Społecznej, gdzie odbywają się szkolenia i doradztwo, również strategiczne. Organizacje mogą liczyć też na granty na rozwój. Jednak wiedza o tym miejscu i formach wsparcia nie jest wśród organizacji powszechna.

W tym miejscu chcemy podkreślić istotną rolę jaką we wspieraniu lokalnych działaczy (formalnych i nieformalnych) odgrywają Lokalne Grupy Działania, które oddziałują na organizacje aktywne poza Ostrołęką, na terenie powiatu. LGDy to organizacje działające lokalnie, znające specyfikę każdej gminy. Nie są powiązane z lokalnymi władzami czy siłami politycznymi (choć bywa, że są tak przez niektóre osoby postrzegane). LGDy powstały, by pozytywnie wpływać na rozwój obszarów wiejskich. Dysponują środkami na wdrażanie Strategii Rozwoju Lokalnego kierowanego przez Społeczność, dzięki czemu mają zapewnioną ciągłość działania. Prowadzą biura, które mogą stać się lokalnymi centrami wsparcia organizacji. Znają lokalne trudności i potrafią uwzględnić odpowiedzi na nie w swoich codziennych działaniach. Pracownicy są to osoby mieszkające od lat na danym terenie, są znane i rozpoznawalne. Wzbudzają zaufanie i wiele osób zwraca się do nich po wsparcie czy informacje przy prowadzeniu działań. Mają kontakty, zasoby i wiedzę, by też sieciować i wzmacniać lokalne organizacje. Warto rozwijać ten potencjał.

Działająca na Facebooku grupa "Forum Inicjatyw społecznych /powiat ostrołęcki i miasto Ostrołęka/" (zainicjowana przez partnerstwo Forum Inicjatyw Społecznych) jest zaczątkiem takiej działalności. Mimo, że grupa liczy niemal 300 członków to informacja o jej istnieniu nie jest szeroka - potencjalni członkowie nie wiedzą o jej istnieniu.

- *Może warto wprowadzić konkretne tematyczne i indywidualne wsparcie (np. poradnictwo księgowo, poradnictwo prawne, indywidualne poradnictwo w zakresie pozyskiwania środków/pisania projektów).*
- *Warto skoordynować różne działania wspierające regionalnie organizacje pozarządowe i działaczy społecznych, aby oferty się nie powielaly i odpowiadały na realne potrzeby, i realnie wzmacniały organizacje.*
- *Warto też, przy okazji spotkań dla organizacji, wskazywać konkretne adresy stron internetowych lub stron w portalu Facebook, gdzie można znajdować porady dotyczące działania organizacji pozarządowych lub szeroko rozumianej działalności społecznej, a także konkretne rozwiązania, które są bezpłatnie dostępne dla organizacji (np. aplikacja 2do2).*
- *Warto, aby "Podwieczorki Pozarządowe", które są okazją do spotykania się liderów, były spotkaniami z tematami przewodnimi, które będą określać cele każdego wydarzenia. osoby, które mają nastawienie zadaniowe, będą wiedziały, w jaki sposób z nich skorzystają.*
- *Może warto dystrybuować regionalnie informacje o szkoleniach kierowanych do organizacji, np. prowadzonych przez Fundację Wspomagania Wsi czy Fundację Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego.*

Sieciowanie się organizacji

Z informacji zebranych podczas badania wynika, że organizacje wiedzą o sobie nawzajem, ale bardzo rzadko się spotykają. Brakuje okazji do wymiany wiedzy i dzielenia się doświadczeniami.

Wynika to z kilku przyczyn. Przede wszystkim takie spotkania odbywają się rzadko. Ważną barierą też jest brak czasu. Członkowie organizacji to osoby działające w swoim wolnym czasie (po pracy zawodowej oraz na marginesie życia prywatnego i rodzinnego), dlatego trudno im wykroić czas na dłuższe spotkanie (a tym bardziej wydarzenia, które odbywają się w godzinach ich pracy). Trzecią barierą jest niski poziom profesjonalizacji i świadomości wewnątrz organizacji dotyczący budowania środowiska NGO. Organizacje w większości prowadzą działania bardzo lokalne, na małą skalę i prawie bezkosztowo. Dlatego nie zawsze widzą potrzebę łączenia się, ale też nie czują adresem spotkań np. dotyczących sieciowania organizacji. Uważają to za coś mało istotnego, na co szkoda czasu. Z tych powodów może być trudno uzyskać wysoką frekwencję na spotkaniach.

- *W badanych obszarach warto zastanowić się jak najskuteczniej wspierać organizacje. Może warto zmodyfikować tryb dużych spotkań i skupić się na indywidualnej pracy z przedstawicielami konkretnych organizacji. A może zapraszać kilka organizacji działających w podobnym temacie lub z jednego obszaru. Takie spotkania powinny być w terminach dogodnych dla nich. Warto też przynajmniej na początku wprowadzać bardzo konkretne tematy spotkań, odnoszące się do doświadczeń lub potrzeb organizacji. np. Co możemy zrobić by lepiej mieszkało nam się w naszej gminie? co możemy zrobić by więcej osób przyszło na nasz festyn. Zaproszenia bardziej skomplikowane czy "z żargonu NGO" np. na projekty z kompetencji miękkich mogą być niezrozumiałe, za bardzo abstrakcyjne, a przez to nie zachęcające do przyjscia. Ze względu na specyfikę organizacji z badanego regionu (działające bardzo lokalnie, bezkosztowo oraz w czasie wolnym członków organizacji) tematy związane z działaniem NGO, budowaniem środowiska pozarządowego z gminach, rzecznictwa, należy wprowadzać stopniowo.*
- *W badanym regionie ma znaczenie kim jest osoba, która zaprasza na spotkanie i jak jest postrzegana w społeczności lokalnej. Musi to być osoba postrzegana jako konkretna, skuteczna w działaniach, nie budująca niepotrzebnych barier w kontakcie bezpośrednim. To przede wszystkim osoba buduje wizerunek organizacji, a nie tylko jej nazwa i podejmowane działania. Osoba jest gwarantem jakości, ale też sensowności działań. Ludzie chętniej przyjdą na spotkanie jeżeli zaprosi je osoba, którą cenią i szanują, i istotnie chętniej przyjdą na osobiste zaproszenie telefoniczne niż tylko ogłoszenie internetowe czy plakat.*

Podsumowanie i rekomendacje

Na terenie objętym diagnozą dzieje się wiele różnego typu inicjatyw społecznych - formalnych i nieformalnych. Te formalne przybierają różnorodne formy: m.in. organizacji pozarządowych, kół gospodyń wiejskich, kółek rolniczych, ochotniczych straży pożarnych czy klubów sportowych. Nieformalne z kolei to zarówno kluby seniora, jak i grupy mieszkańców aktywnie działających na rzecz rozwiązania konkretnych problemów. Mając tak różnorodne grupy warto dywersyfikować ofertę wsparcia. Inaczej powinna wyglądać działania skierowane do KGW, a inaczej do organizacji pozarządowych (typu fundacje i stowarzyszenia). Warto również docenić działalność nieformalną i kwestie rejestracji organizacji nie powinny być jedynym miernikiem aktywności społecznej w tym regionie. Uwzględniając różnorodne style pracy organizacji (zarówno formalnych jak i nieformalnych), ale też rolę bezpośrednich kontaktów, warto różnicować ofertę i kanały komunikacji, i rozbudować osobiste relacje z poszczególnymi organizacjami jak i działaczkami i działaczami.

Współpraca poszczególnych samorządów z organizacjami pozarządowymi jest bardzo nierównomierna. Warto wypracować wspólne standardy, które mogłyby być wdrażane w gminach, Starostwie, ale też które byłyby zbliżone do standardów realizowanych w mieście Ostrołęka.

Wyraźnie widać brak zintegrowanego środowiska NGO, które miałyby swoją silną i świadomą reprezentację. Warto kształcić lokalne kadry NGO w zakresie roli jaką mogą odgrywać w lokalnym i regionalnym środowisku, i jak może wyglądać ich dialog z samorządami. Należy jednak pamiętać o potrzebach i motywacjach działaczy i działaczek, dla których te zagadnienia będą na końcu listy priorytetów po pracy i rodzinie, działalności merytorycznej ich własnych organizacji i zaspokajaniu ich bieżących potrzeb i realizacji działań, dopiero na końcu pojawi się kwestia związana ze wzmocnieniem sektora. Może warto pomyśleć o stworzeniu lub zainicjowaniu przez samorząd ciała doradczego składającego się z osób działających aktywnie i rozpoznawalnych, by wzmocnić wizerunek sektora i jego rolę w społeczności.

Działacze i działaczki działający na badanym terenie są konkretni i rzeczowi. Realizują działania i rozwiązują problemy "tu i teraz". Warto, aby różne proponowane formy działania były spójne z tymi wartościami. Może warto aby "Podwieczorki pozarządowe" miały tematy przewodnie, które odpowiadają aktualnym zagadnieniom i odpowiadają na ich realne potrzeby (i wprost o tym komunikują) - na przykład konkurs FIO czy ASOS (może organizacje mogą przygotować wspólną ofertę), sprawozdawczość na koniec roku, czym jest program współpracy z organizacjami pozarządowymi itp. Takie tematy przewodnie pozwolą osobom

planującym uczestnictwo mieć pewność, że spotkanie będzie miało cel i konkretną treść, a jednocześnie będzie spełniać funkcje sieciująco-integrujące.

W trakcie diagnozy dało się zaobserwować lokalnych liderów i liderki (zarówno formalnych i nieformalnych), którzy mają pomysły, zapał i charyzmę. Warto w różny sposób ich wspierać wzmacniając zarówno ich kompetencje leaderskie, ale też dając im możliwość czerpania inspiracji do działań poza subregionem ostrołęckim.

Mazowiecki Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej, Lokalna Grupa Działania “Zaścianek Mazowska” i Lokalna Grupa Działania “Kurpsie Razem” to istotne i bardzo prężnie działające organizacje, które pełnią funkcje m.in. parasolowe i grantodawcze. To mocni liderzy, którzy są też siewcami inspiracji. Zainicjowane przez nich partnerstwo Forum Inicjatyw Społecznych ma potencjał by rozwijać sektor pozarządowy północno-wschodniego Mazowsza.



Realizacja projektu: Lokalna Grupa Działania “Kurpsie Razem” i Lokalna Grupa Działania “Zaścianek Mazowska”



Partnerzy projektu: Mazowiecki Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej i Stowarzyszenie Projekt Radomir



Opracowanie raportu: Anna Czyżewska i Martyna Studzińska / Federacja Mazowia



Współpraca: Anna Tyszka, Magdalena Walijewska i Łukasz Wachowski



Zadanie dofinansowane ze środków budżetu Województwa Mazowieckiego.